DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 24 września 1938 Nr 264

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Z. S. R. R. WTRĄCA SIĘ DO NIESWOICH SPRAW

DEMARCHE MOSKWY i stanowcza odpowiedź rządu polskiego

Warszawa 23. 9. PAT. W dniu dzisiejszym zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Potomkin oświadczył polskiemu charge d'affaires w Moskwie co następuje:

Z różnych źródeł rząd sowiecki otrzymał informacje, że wojska polskie zgromadzone są na granicy polsko-czechosłowackiej, przygotowują się do zajęcia siłą części terytorium czeskosłowackiego. Mimo tych wiadomości, rząd polski nie zaprzeczył im. Rząd sowiecki oczekuje, iż zaprzeczenie to nastąpi niezwłocznie. W wypadku, gdyby tego rodzaju zaprzeczenia nie było i jeśliby wojska polskie zajęły terytorium republiki czeskosłowackiej, to rząd sowiecki ze swej strony uważa za konieczne uprzedzić rząd polski, że na podstawie artykułu 2 paktu o nieagresji z grudnia 1932 r., rząd Z. S. R. R. byłby zmuszony, wobec dokonania aktu agresji, wypowiedzieć wspomniany pakt bez uprzedzenia.

W odpowiedzi na tę demarche charge d'affaires polski otrzymał polecenie oświadczenia:

1) ŻE ZARZĄDZENIA, ZWIĄZANE Z OBRONĄ PAŃSTWA ZALEŻĄ JEDYNIE OD RZĄDU POLSKIEGO, KTÓRY NIE MA OBOWIĄZKU PRZED NIKIM SIĘ Z NICH TŁUMACZYĆ,

2) ŻE RZĄD POLSKI ZNA DOKŁADNIE TEKSTY UKŁADÓW, KTÓRE ZAWIERAŁ.

PONADTO CHARGE D'AFFAIRES R. P. OTRZYMAŁ POLECENIE WYRAŻENIA ZDZIWIENIA Z POWODU TEJ DEMARCHE, PONIEWAŻ NA GRANICY POLSKO-SOWIECKIEJ NIE MA ZE STRONY POLSKIEJ ŻADNYCH SPECJALNYCH ZARZĄDZEŃ.

Dla wyjaśnienia Polska Agencja Telegraficzna dodaje, że artykuł 2-gi polsko-sowieckiego układu o nieagresji uwalnia strony od zaciągniętych w pakcie zobowiązań w wypadku, gdy jedna ze stron dokona niesprowokowanej agresji przeciwko państwu trzeciemu. Paragraf ten był zamieszczony w układzie ze względu na nasz alians z Rumunią i przyjazne stosunki z innymi sąsiadami Rosji sowieckiej.

Jak z konstrukcji i ducha powyższego układu wynika, demarche sowiecka nosi charakter wybitnie formalny a merytorycznie jest zbędna.

Premier i minister Beck przyjęci na Zamku

w obecności marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA, 23. 9. PAT. PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZYJĄŁ DZISIAJ W POŁUDNIE W OBECNOŚCI PANA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA PREZESA RADY MINISTRÓW GEN. SŁAWOJA SKŁADKOWSKIEGO I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH J. BECKA, KTÓRZY REFEROWALI O STANIE SPRAW BIEŻĄCYCH.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V. Karny Dnia 15 września 1938 r. Sygn. V. Pr. 105/38. Sąd Okręgowy, Wydział V. Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§. 489, 493 austr. proc. karnej zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 11/IX. 1938 r. L. B. II 2/b 279/38 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ wydanie V nr. 251 z daty 11 września 1938 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 14-tej pt. „Ustąpienie Metropolity Dionizego“ w całości albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 170 kk. — II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik Wydanie V“ i w dzienniku urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz: (podpis nieczytelny).

Zagadkowe posunięcie Chamberlaina:

ZAMIAST DRUGIEJ ROZMOWY — wymiana listów Chamberlain - Hitler

GODESBERG, 23. 9. PAT. REUTER DONOSI: BRYTYJSKA DELEGACJA OFICJALNIE OGŁOSIŁA, ŻE SIR NEVILLE CHAMBERLAIN SKIEROWAŁ LIST DO KANCLERZA HITLERA. ROZMOWA MIĘDZY OBU MĘŻAMI STANU, KTÓRA MIAŁA SIĘ ODBYĆ DZISIAJ RANO, ZOSTAŁA ODŁOŻONA.

Z OŚWIADCZENIA DELEGACJI BRYTYJSKIEJ WYNIKA, ŻE KANCLERZ HITLER MA ODPOWIEDZIEĆ NA LIST CHAMBERLAINA.

WIADOMOŚĆ O ODŁOŻENIU ROZMÓW WYWOŁAŁA SENSACJĘ WŚRÓD OCZEKUJĄCYCH DZIENNIKARZY. JEST ONA KOMENTOWANA JAKO OZNAKA, ŻE, BYĆ MOŻE, POWSTAŁA CAŁKOWICIE NOWA SYTUACJA.

Możliwość wznowienia rozmów

GODESBERG, 23. 9. PAT. AGENCJA REUTERA DONOSI: OFICJALNIE OZNAJMIONO, IŻ SIR NEVILLE CHAMBERLAIN OTRZYMAŁ O GODZINIE 15 MIN. 35 ODPOWIEDŹ KANCLERZA HITLERA. WYRAŻANA JEST NADZIEJA, IŻ OCZEKUJĄ, ŻE ROZMOWY W GODESBERGU BĘDĄ TRWAŁY DO JUTRA WIECZOREM.

GODESBERG, 23. 9. PAT. ODPOWEDŹ KANCLERZA HITLERA NA LIST SIR NEVELLE CHAMBERLAINA, WYSTOSOWANY DZISIAJ RANO DO KANCLERZA, ZOSTAŁA OTRZYMANA PRZEZ ANGIELSKIEGO PREMIERA O GODZ. 15 MIN. 30. DZIEŃ DZISIEJSZY PRZYCZYNIŁ SIĘ DO SPRECYZOWANIA OBUSTRONNYCH PUNKTÓW WIDZENIA. NALEŻY SIĘ LICZYĆ Z TYM, IŻ ROZMOWY ZOSTANĄ WZNOWIONE JESZCZE W CIĄGU DNIA DZISIEJSZEGO.

Wizyta — u Ribbentropa

Godesberg, 23. 9. PAT. Ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson, oraz należący do otoczenia prem. Chamberlaina sir Horace Wilson złożyli o godz. 18.15 wizytę min. Ribbentropowi.

Rzym nie wierzy w wybuch wojny światowej

Rzym, 23. 9. (Nis) Uwaga tutejszych sfer politycznych skoncentrowana jest na Godesberg. Wskazuje się, że od poprzedniego spotkania w Berchtesgaden w sytuacji europejskiej zaszły poważne zmiany, które niemal, że wyłączają wybuch wojny światowej. Opinia społeczeństwa Anglii i Francji po ostatnim odprężeniu nie życzyłaby sobie przeżyć jeszcze raz tragicznych chwil z ubiegłego tygodnia. Z drugiej strony Rzym zdaje sobie sprawę ze sytuacji, w jakiej znaleźć się może Chamberlain wobec angielskich kół proczeskich w razie, gdyby postulaty Hitlera wykraczały poza wysunięte w Berchtesgaden. Przypuszcza się, że w takim wypadku premier angielski będzie usiłował oddzielić sprawę Sudetów od żądań węgierskich i polskich. Zamiar ten będzie mógł być urzeczywistniony jedynie częściowo — uważają rzymskie sfery polityczne — ponieważ Hitler na pewno poinformował się o żądaniach polskich i węgierskich. Również stanowisko Włoch wysuwających plan rozwiązania integralnego musi być dokładnie znane, skoro minister Ciano w ciągu ostatnich czterech dni rozmawiał aż 4-krotnie z ambasadorem niemieckim von Mackensenem.

Czesi odbierają miejscowości zajęte przez legion sudecki

Berlin. 23. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Miejscowości, położone na obszarze Sudetów — Niederaders Bach, Weckelsdorf, Liebenau i Untermichelsdorf zostały w czwartek zajęte przez Legion sudecki. W piątek rano zjawił się u władz sudeckich oficer czeski, żądając opuszczenia zajętych miejscowości i grożąc w przeciwnym razie zbombardowaniem ich przez artylerię. Ponieważ siły Legionu sudeckiego były zbyt słabe — wycofały się na terytorium niemieckie, po czym miejscowości te zajęli Czesi.

Z Ebersbach donoszą o tłumnym przekroczeniu granicy przez uchodźców. Pochodzą oni głównie z Rumburg, Georgswalde, Koenigswalde i innych pobliskich miejscowości nadgranicznych.

W Kreibitz-Teichstoff, gdzie przybyły wojska czeskie, doszło do strzelaniny. Do Rumburg wkroczyły wojska czeskie i komuniści. W Zeidler żandarmi strzelali do Niemców sudeckich, z których 3-ch zostało zabitych, a dwóch odniosło rany. W miasteczku Graslitz na ulicach miasta strzelanina trwała przez całą noc. Czesi wystawili karabiny maszynowe i wysłali na ulice miasta tanki, z których ostrzeliwano liczne domy. Władze miejskie aresztowano.

Miejscowość Silberbach zajęli żandarmi i wojsko czeskie

Przygnębienie w Genewie

Dramatyczna sytuacja państw zachodnich

Genewa, 23. 9. (Reg.). W sferach zbliżonych do Ligi Narodów panuje ogólne przygnębienie z powodu ostatnich wypadków międzynarodowych. Podkreśla się, że Chamberlain przez wysunięcie załatwienia jedynie sprawy Sudetów utrudnia swoje rozmowy w Godesbergu. Uważa się, że sprawa Czechosłowacji dojrzała tak daleko, że można mówić nie tylko o oderwaniu Sudetów i powrocie do Polski Śląska Cieszyńskiego oraz kraju spisko-orawskiego, ale również o oderwaniu się Słowaczyzny, co stanowiłoby w praktyce rozbiór Czechosłowacji. Panuje przekonanie, że państwa graniczące z Czechosłowacją byłyby chętne udzielić gwarancji nienaruszalności tego państwa jedynie do okrojonego do granic etnograficznych państewka.

Sytuację państw zachodnich uważa się za wysoce dramatyczną. Anglia i Francja wpływały na Czechosłowację w kierunku odstąpienia Sudetów za gwarancję utrzymania całości pozostałego państwa. Tymczasem jest jasne, że Polska i Węgry żądania swe są gotowe nawet poprzeć siłą. Ani Anglia ani Francja nie są w stanie udzielić Czechosłowacji pomocy. Rozpuszczone przez niektórych dziennikarzy anglo-saskich pogłoski, że Sowiety mogłyby wystąpić w obronie Czechosołwacji wobec wmieszania się Polski, są uważane za nierealne.

Warszawa,, 23. 9. PAT. W odbywających się w całym kraju żywiołowych manifestacjach na rzecz powrotu do Macierzy Śląska zaolzańskiego, bierze czynny udział społeczeństwo, zorganizowane w szeregach Ligi Morskiej i Kolonialnej w liczbie 830 tysięcy obywateli.

Do zarządu głównego L. M. K. napływają od dwóch dni depesze, domagające się odebrania Czechom zrabowanego nam w 1920 roku Śląska.

Mocarstwa nie chciały dopuścić do utworzenia rządu Syrovy'ego?

Londyn, 23. 9. PAT. Jedna z amerykańskich stacyj radiowych doniosła wczoraj, jakoby Wielka Brytania i Francja usiłowały w ciągu dnia przeszkodzić dojściu do skutku gabinetu z gen. Syrovym, jako premierem, na czele, wychodząc z założenia, że postawienie gen. Syrovy'ego na czele rządu może skłonić kanclerza Hitlera do zajęcia bardziej ostrego stanowiska.

Komintern zmienia taktykę

Berlin 23. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne przytacza korespondencję z Pragi, stwierdzając, że kierownictwo Kominternu od 3 dni poddało rewizji swą dotychczasową taktykę wobec zmienionej sytuacji. Poselstwo sowieckie w Pradze otrzymało polecenie przekazania funkcjonariuszom Kominternu rozkazu, który stwierdza, że idee frontu ludowego z przyczyn zasadniczych zupełnie upadły, gdyż idee te wobec nowej sytuacji w Czechosłowacji są bezprzedmiotowe. W obecnej chwili zastosowana musi być taktyka akcji bezpośredniej. Rozkaz zawiera dalej szczegółowe instrukcje tej akcji.

Jak twierdzi niemieckie biuro informacyjne szefem akcji Kominternu w Czechosłowacji został mianowany członek Kominternu moskiewskiego Bolkow, który we środę przybył specjalnym samolotem z Moskwy do Pragi.

Cała Polska pod znakiem manifestacji za powrotem Śląska zaolzańskiego

Katowice, 23. 9. PAT. Uwaga społeczeństwa całego Śląska skierowana jest nadal ku braciom za Olzą. Wczorajsza manifestacja w Warszawie słuchana była we wszystkich miejscowościach Śląska i wywołała wielkie wrażenie.

Przed rozlepionymi w ciągu wczorajszego wieczoru i w nocy, w Katowicach i we wszystkich większych miejscowościach woj. śląskiego wielkimi afiszami, zawierającymi manifest komitetu walki o prawa Polaków w Czechosłowacji gromadzą się liczne grupy mieszkańców, ze zrozumieniem komentujących doniosłą treść manifestu.

W ciągu ostatnich kilkunastu godzin komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji otrzymał cały szereg telegramów i listów od rozmaitych organizacyj i osób prywatnych nie tylko z Województwa Śląskiego, ale i z innych dzielnic Polski, wyrażających gotowość niesienia pomocy braciom za Olzą w najrozmaitszej postaci.

Społeczeństwo, chcąc dać dowód, że gotowe jest pomóc braciom za Olzą, nie tylko przez udział w wiecach i manifestacjach, zaczyna samorzutnie składać ofiary na cele komitetu. M. i.:

Załoga i urzędnicy huty „Pokój" S. A. opodatkowali się jednorazowo kwotą zł. 12.000.

Najbliższe godziny przyniosą niewątpliwie dalsze wzmożenie się ofiarności społecznej na ten tak doniosły cel.

Warszawa 23 9. PAT. Dnia 23 września br. przybyli do Prezydium Rady Ministrów pułkownik Stefan Dąbkowski w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz podsekretarz stanu inż. Julian Piasecki w imieniu stowarzyszenia pomocy Polonii zagranicznej i złożyli p. prezesowi Rady Ministrów rezolucję w sprawie Śląska zaolzańskiego, uchwaloną na wiecu obywateli mieszkańców miasta Warszawy w dniu 22 września br.

rządowych, wzywającą obywateli do zachowania spokoju i porządku. Rozgrywające się jednak wydarzenia na terenie Śląska Cieszyńskiego wywarły przygnębiające wrażenie na ludności czeskiej, która wykazuje wielkie przygnębienie i zdenerwowanie. Starostwo w Czeskim Cieszynie wysłało wszystkie akta w głąb Czech, dokąd również urzędnicy czescy wysyłają swe rodziny. Masowo rekwirowane są środki transportowe, które przewożą ruchomości urzędów i inne. Władze czeskie przeprowadzają mobilizację wszystkich zdolnych do służby mężczyzn.

Potężna manifestacja mieszkańców Krakowa

KRAKÓW, 23 września.

Rynek Krakowski zapełnił się wczoraj wieczorem kilkunastotysięczną masą ludności, przybyłej na apel 37 organizacji kombatancko-społecznych, aby zamanifestować swą nierozerwalną łączność z rodakami zza Olzy. Manifestacja wypadła nadzwyczaj okazale. Dookoła Sukiennic jasno oświetlonych wyrósł las sztandarów organizacyjnych i transparentów, żądających przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Rzeczypospolitej. Przemówienia rektora Skoczylasa, inż Rączkowskiego oraz uchodźcy z Czechosłowacji Edwarda Potysza, prezesa zjednoczenia organizacji polskich w Czechosłowacji, rozbrzmiewały po całym rynku dźwiękami megafonów, zainstalowanych na Sukiennicach. Co chwila przemówienia przerywane były pełnymi entuzjazmu okrzykami oraz śpiewaniem hymnu państwowego i „Roty" Konopnickiej.

W ciągu wieczora gmach konsulatu czechosłowackiego przy ul. Potockiego strzeżony był przez silne oddziały policji przed ewentualnymi demostracjami ludności.

Podobne manifestacje odbyły się w ciągu ostatnich dwóch dni we wszystkich niemal miastach Województwa Krakowskiego.

Tajna radiostacja polska pracuje na terenie Śląska zaolzańskiego

Mor. Ostrawa, 23. 9. PAT. Ubiegłej nocy około godz. 24 po skończeniu audycji normalnej przez stację radiową w Morawskiej Ostrawie radiosłuchacze, którzy nie zdążyli jeszcze zamknąć głośników, usłyszeli w tej stacji, polski hymn narodowy, po czym rozpoczęły się audycje, skierowane przeciwko republice czechosłowackiej. W dziesięć minut później zaczęto nadawać płyty, po czym między odegraniem jednej płyty a drugiej były wznoszone okrzyki antyczeskie w rodzaju: „Precz z Czechokomuną", „niech żyje Śląsk włączony do Rzeczypospolitej", „nadszedł dzień krwawej rozprawy z Czechami" itp., oraz zawiadomiono, że audycję nadaje tajna polska radiostacja na Śląsku zaolzańskim. Liczni radiosłuchacze odnieśli wrażenie, że stacja radiowa w Mor. Ostrawie nie jest już we władaniu dotychczasowych dysponentów.

* * *

Katowice, 23. 9. PAT. Dziś między godziną 9—10 przed południem liczni radioamatorzy z woj. śląskiego uchwycili na fali ok. 250 m. (identycznej z falą radiostacji w Mor. Ostrawie), audycję w języku polskim. Jak informował speaker, audycja nadawana jest przez tajną radiostację polską na Śląsku za Olzą. Na program audycji złożyły się opowiadania o tym, w jakich warunkach radiostacja pracuje. W pewnym momencie audycja została przerwana i dopiero po chwili wznowiona.

Speaker wyjaśnił wkrótce, że na skutek pojawienia się w pobliżu patrolu żandarmerii czeskiej, audycja musiała ulec przerwie.

Po kilku minutach w dalszym ciągu programu nadano wiązankę pieśni legionowych i polskie marsze wojskowe. Pomiędzy poszczególnymi płytami wznoszono okrzyki antyczeskie i wzywano Polaków do chwycenia za broń. Speaker wyjaśnił w końcu, iż ukończono już montowanie drugiej tajnej stacji polskiej na wypadek, gdyby pierwsza została przychwycona przez Czechów.

Czesi zamknęli granicę od strony Polski

Fala represji antypolskich wzmaga się

Cieszyn, 23. 9. PAT. Poprzez kordon graniczny, dzielący Śląsk cieszyński przedostają się w dalszym ciągu niepokojące wiadomości, świadczące o wzrastającym po stronie czeskiej naprężeniu, którego nie mogą powstrzymać drakońskie zarządzenia władz czeskich.

Granica polsko-czeska po stronie czeskiej została właściwie już całkowicie zamknięta. Nie przepuszczane są przez nią nawet dzieci polskie, uczęszczające do szkół po stronie polskiej.

Pomimo wzmocnionej kontroli granicznej, fala uciekinierów wzrasta bezustannie. Przeważają wśród nich młodzi ludzie w wieku poborowym, uchylający się od służby w wojsku czeskim.

Są oni jednym z głównych źródeł informacyj o tym, co dzieje się obecnie po stronie czeskiej.

Represje i prześladowania — jak twierdzą uchodźcy — którym udało się przekraść przez granicę, pomimo wzmożonej czujności władz czeskich, wzrastają z godziny na godzinę. Ciągle przeprowadzane są w domach polskich rewizje. Areszty są przepełnione Polakami. Prócz Polaków przechodzą do Cieszyna również i uciekinierzy innych narodowości.

Sytuacja, która powstała z powodu napływu coraz większej ilości uciekinierów, zmusiła społeczeństwo cieszyńskie do wyłonienia specjalnego komitetu obywatelskiego opieki nad uchodźcami. Komitet ten przede wszystkim zajmuje się sprawą zapewnienia dachu nad głową zbiegom spod ucisku czeskiego, a następnie organizuje dla nich pomoc finansową, zarówno jak i w naturze.

* * *

Cieszyn, 23. 9. (B) W Czeskim Cieszynie rozplakatowano odezwę władz oraz stronnictw

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

Nie chcemy służyć...

„Nie chcemy, by Polska znalazła się na osi Rzym—Berlin. Nie chcemy służyć Rzeszy za narzędzie do jej imperialistycznych celów. — Chcemy natomiast pozostać wiernymi dotychczasowej zasadzie polityki zagranicznej: porozumienia z Francją i Anglią".

(„Głos Narodu")

Sam na sam

Chodzi o fakt, że następuje gruntowna zmiana układu sił w Europie Środkowej, że trzeba, jak powtarzamy nieustannie, przygotowywać naród do nowych kolosalnych niebezpieczeństw.

Jeden z tych nowych problemów podniosłem: sprawa losu Polaków po tamtej stronie Olzy przestała być sprawą wyłącznie polsko-czechosłowacką. Na scenę wkroczył już „czynnik trzeci". Może rychło nadejść czas, kiedy znajdziemy się sam na sam z „Trzecią" Rzeszą.

Musimy uczynić wszystko, by nie znaleźć się w roli wasala.

Tu jest sedno sprawy.

(„Robotnik")

Zupełna jednolitość

„Jest rzeczą zrozumiałą, że istnieje zupełna jednolitość całej opinii publicznej w Polsce, że z chwilą, gdy następuje rewizja granic Czechosłowacji, a obszar tej republiki zostaje zredukowany do obszarów zamieszkałych przez Czechów i Słowaków — nie można czynić wyjątku dla tej części Śląska po drugiej stronie Olzy zamieszkałej przez Polaków. W tym punkcie nie ma różnic zdań pomiędzy poszczególnymi częściami społeczeństwa. Odnosimy się z pełną i prawdziwą sympatią do słusznych żądań ludności polskiej na Śląsku cieszyńskim i do jej walki o prawo do wolnego życia narodowego.

(„Hajnt")

Z niemniejszą racją

Jeśli „Temps" dowodził, że Praga powinna zrezygnować z Sudetów w interesie „pokoju europejskiego", to z niemniejszą racją można wszak powiedzieć, że naprawienie krzywdy, wyrządzonej Polsce w roku 1920-tym przyczyni się do wznowienia tradycyjnej przyjaźni, tak bardzo właśnie pożądanej wobec konieczności zatamowania dalszej ekspansji niemieckiej...

(„Nasz Przegląd")

Nie ma nienawiści

Ale równocześnie stwierdzamy dziś w godzinie tragicznych przejść, jakie przeżywa naród czeski, że w stosunku do Czechosłowacji istnieje w Polsce uzasadniony żal, ale n i e m a n i e n a w i ś c i. Przeciwnie. Jakkolwiek nie możemy się wstrzymać od wypowiedzenia naszych uwag żywimy dla ciężkiej doli naszych słowiańskich sąsiadów zupełnie szczere współczucie.

Będziemy radzi, jeżeli przyszła polityka narodu czeskiego z ostatnich bolesnych doświadczeń wyciągnie właściwą naukę i przystosuje swe rachuby do rzeczywistych sił własnych i do rzeczywistego układu swych stosunków sąsiedzkich.

(„A. B. C.")

Realny interes

Jak w tej sytuacji wygląda realny interes Polski?

Gdyby podstawę zmian w Czechosłowacji stanowić miała granica 75 proc. przewagi danej narodowości w odnośnych okręgach, i to według ostatnich wyborów samorządowych, Polsce przypadłyby z 40 i kilku okręgów czeskiego obszaru cieszyńskiego zaledwie 4 okręgi w południowych okolicach powiatu cieszyńskiego. Taki był wynik wyborów w gminach, które głosowały w dn. 29 maja. Z gmin, które głosowały 12 czerwca, ani jedna nie dała 75-procentowej przewagi głosów polskich. Natomiast, jeżeli wziąć 50-procentową granicę, widzimy większość polską w 26 gminach — nawet według urzędowych zestawień czeskich.

Dlatego plan londyński z granicą 75-procentową jest dla Polski niekorzystny.

Jeżeli jednak nawet nastąpi pod tym względem poważna zmiana w planie na korzyść Polski, — obszar, który może Polska rewindykować zgodnie z układem z 5 listopada roku 1918 między Radą Narodową w Cieszynie a czeskim Narodnym Wyborem, układem, pogwałconym przez Czechów podczas wojny polsko-sowieckiej, — obszar ten oznacza, mimo Karwiny ze stanowiska interesów ogólno-państwowych korzyść znikomą w porównaniu do wzrostu sił, jakiego doznała Rzesza Niemiecka przez „Anschluss" austriacki i jakiego ma doznać teraz kosztem Czechosłowacji.

Dysproporcja obszarów i sił staje się wręcz niemożliwą. Nie tylko równowaga europejska zostaje zniszczona, ale Niemcy ustanawiają wręcz hegemonię swą w Europie środkowej i wschodniej, tym bardziej, że współdziałają z nimi Włochy.

Dlatego — niezależnie od naszych aspiracyj na południowym zachodzie — musi się Polska domagać wzmocnienia swej pozycji nad dolnym biegiem Wisły i Bałtykiem.

(„Kurier Poznański")

Ustrzec od nadmiernego ciążenia

Nie negujemy bynajmniej, iż właśnie wysunięcie sprawy sudeckiej stworzyło i z punktu widzenia polskiego oraz węgierskiego warunki pomyślne — usiłowaliśmy jednak wykazać, iż nawet to nie ma decydującego wpływu na rozwój tego zagadnienia, z chwilą kiedy zostało ono postawione na porządku dziennym życia politycznego Europy. To też obowiązkiem rządów, zarówno Węgier jak Polski, będzie w przyszłości takie pokierowanie polityką zagraniczną obu państw, aby u s t r z e c j e o d n a d m i e r n e g o c i ą ż e n i a w stronę towarzysza ostatniej rozgrywki: Niemiec. I Polska i Węgry przyłączyły się — z pobudek zrozumiałego realizmu politycznego — do wielkiej gry, prowadzonej przez Niemcy o Sudety — w tej jednak grze do własnych, samodzielnych celów dążyły. Utrzymanie tej samodzielności na przyszłość jest w sytuacji obecnej najbardziej imperatywnym, najbardziej palącym postulatem chwili.

(„Kurier Polski")

Uchwała komisji politycznej L. N. w sprawie Palestyny

Genewa, 23. 9. ŻAT. Szósta polityczna Komisja Zgromadzenia Ligi narodów zakończyła dziś dyskusję nad zagadnieniem palestyńskim uchwaleniem projektu rezolucji na Zgromadzenie Ligi Narodów. Rezolucja ta głosi:

„ZGROMADZENIE ŻYWI NADZIEJĘ, ŻE PROBLEM PALESTYŃSKI JEST MOŻLIWY DO ROZWIĄZANIA PRZY UWZGLĘDNIENIU USPRAWIEDLIWIONYCH INTERESÓW WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH STRON".

Jednodniowy strajk arabski w Palestynie

Jerozolima, 23. 9. ŻAT. W całej Palestynie wybuchł dziś jednodniowy powszechny strajk arabski, proklamowany przez przywódców arabskiego ruchu terrorystycznego. a k się zdaje, przez proklamowanie tego strajku przywódcy terroru pragną zademonstrować głównie wobec władz angielskich swą siłę i autorytet w masach arabskich, z drugiej zaś strony sprawdzić, jak daleko autorytet ten naprawdę sięga.

* * *

Jerozolima, 23. 9. PAT. Tutejszy sąd wojskowy wydał nowy wyrok śmierci na Araba. W Jerozolimie, Jaffie i Haifie Arabowie ogłosili strajk. Sklepy, kawiarnie i kina zamknięte. Ruch uliczny ustał. Strajk obecny jest manifestacją żałobną z racji śmierci jednego z przywódców powstańczych w walce z wojskami angielskimi.

Jerozolima, 23. 9. ŻAT. W szpitalu Hadassy w Tel Awiwie zmarł dziś Żyd z Polski Kornfeld, ranny ubiegłej nocy przez terrorystów na pograniczu Tel Awiwu i Jaffy.

W pobliżu miejscowości Heron na północy Palestyny został zabity z zasadzki 40-letni Szymon Rosenzweig rodem z Safedu.

Wskutek odniesionych ran zmarł dziś policjant żydowski Dawid Kraus, który dnia 12 bm. został ciężko ranny w Safedzie. Kraus pochodził z Węgier, miał lat 26 i był żonaty od 2 tygodni.

Giełdy — odzwierciedleniem napięcia politycznego

Warszawa, 23. 9. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiło poważne osłabienie dewizy na Londyn. Notowania jej w Zurychu spadły z 21,28 wczoraj do 21,23 1/2 dziś. Równocześnie na giełdzie w Londynie dolar zwyżkował z 4,81 9/16 przy wczorajszym zamknięciu do 4,80 3/32 dziś o godz. 14-tej.

Dewiza na Paryż wykazała dalszy wyraźny spadek, zniżkując nawet w stosunku do spadającego funta, a mianowicie z 178,41 do 178,53. W Zurychu frank spadł z 11,93 do 11,89 1/2. W terminowych notowaniach franka w Londynie nastąpił znaczny wzrost deportów, przy czym trzymiesięczny notowano 5.50.

Ogólna sytuacja na giełdach walutowych odzwierciadla stan napięcia i zdenerwowania.

Robią zapasy na wypadek wojny

Mediolan 23 9. PAT. Celem stworzenia zapasów benzolu, toluelu, ksylolu, potrzebnych, jak wiadomo, dla celów wojskowych, gazownie koksownie i destylarnie smoły we Włoszech obowiązane są dostarczać całą produkcję lekkich olei gazowych destylarnion powyższych produktów. Jednocześnie wydany został zakaz stosowania ich do napędu silników.

BERNARD SINGER

NA FRONCIE WYBORCZYM

Polityka wewnętrzna przypomina idyllę, wygląda spokojnie i niewinnie w porównaniu z wydarzeniami na szerokim świecie. Rozwiązanie Sejmu, które w pierwszej chwili podziałało jak eksplozja, teraz nie interesuje już zbytnio. Kalendarzyk wyborczy funkcjonuje normalnie. Opozycja ma dać odpowiedź na pytanie, czy weźmie udział w wyborach, ale nawet i ta sprawa nie wywołuje złej krwi ani w łonie partii, ani u sfer miarodajnych.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w roku 1935, kiedy wszystkie ugrupowania opozycyjne rozwinęły akcję bojkotową przeciwko Sejmowi, a zupełnie inaczej wygląda to dziś, kiedy prawie wszystkie partie rozpoczynają swe rezolucje od słów uznania dla Pana Prezydenta z powodu rozwiązania Sejmu, kiedy partie oświadczają, iż zgadzają się całkowicie z motywami, jak i z celem samym, ze zmianą ordynacji wyborczej.

W takich warunkach zatem nie jest wykluczony kompromis, czyli tego rodzaju przeprowadzenie wyborów, że opozycja weźmie w nich udział nieoficjalnie, a jednak posiadać będzie swych przedstawicieli względnie swych mężów zaufania w Sejmie, a nawet i w Senacie.

Nie jest tajemnicą dla nikogo, że wicepremier Kwiatkowski czyni wszystko, by zdobyć Stronnictwo Ludowe dla akcji wyborczej. Każdy wie kto był autorem szeregu oświadczeń, które opublikowane zostały na łamach „I. K. C.". Największym osiągnięciem w dotychczasowej karierze p. wicepremiera byłoby, gdyby udało mu się doprowadzić do okrągłego stołu zarówno Stronnictwo Ludowe, jak i P. P. S.

Jest też rzeczą dosyć znaną, że stosunki między przywódcami P. P. S. a p. premierem są wcale dobre. Przedstawiciele związków zawodowych prowadzą całkiem normalne rokowania z szefem rządu.

Nasuwa się zatem pytanie, gdzie leży główna przeszkoda w porozumieniu. Partie odpowiedziały nawet całkiem jasno, że chcą iść do wyborów, nie mogą jednak tego uczynić dlatego, ponieważ kolegia wyborcze uniemożliwiają wysuwanie kandydatów, ponieważ furtka, przez którą ma przedostać się jakiś partyjny kandydat jest tak ciasna, że trudno przez nią się przecisnąć.

Prowadzone są więc obecnie rokowania w tym kierunku, aby drzwi szerzej otwarto, aby można było wykorzystać wszelkie możliwości mieszczące się w ramach obowiązującej ordynacji wyborczej i stworzyć jakiś kontyngent dla opozycji. Sfery miarodajne życzą sobie rzecz jasna, aby Ozon zajął pierwsze miejsce w parlamencie, aby liczba jego reprezentantów bardziej odpowiadała jego „ciężarowi gatunkowemu", aniżeli faktycznej proporcji procentowej wśród ludności kraju.

Sfery miarodajne dążą zatem do tego, aby partie odgrywały rolę „opozycji Jego Królewskiej Mości". Opozycja uważana jest za akompaniament dla głównej orkiestry, jaką stworzyć ma Ozon. Żąda się od niej, aby wyrzekła się i przestała głosić hasło zmiany reżimu.

Na tym wyczerpuje się właściwa treść dyskusji prowadzonej obecnie w przede dniu kampanii wyborczej. Rozmowy toczą się w różnych językach. Sfery miarodajne widzą w wyborach okazję, by dać opozycji miejsce w parlamencie, ale nie możność współudziału w rządach.

Stronnictwo Ludowe chce zmiany ordynacji wyborczej i mówi o amnestii nie tylko dlatego, że zależy mu na odzyskaniu kilku działaczy zza granicy. Druga strona wyjaśnia, że w obecnym okresie komplikacji międzynarodowych nie może być mowy o realizowaniu ideałów z roku 1918 i 1919. Ze względu na ustrój w sąsiednich państwach, także w Polsce istnieć musi centralizacja systemu rządowego, a tylko w 50 procentach może Polska zrezygnować z idei totalizmu, mianowicie przez tolerowanie partii politycznych.

Tymi torami potoczyła się dyskusja, jakkolwiek między stanowiskiem Stronnictwa Ludowego a P. P. S. istnieją duże różnice. P. P. S. gotowa jest zezwolić pewnym działaczom partyjnym, których zatwierdzą kolegia wyborcze, na wystawienie swej kandydatury i na obranie pośredniej drogi kompromisu.

Znane jest również stanowisko endecji i dlatego należy się zapytać, jakie oblicze mieć będzie przyszły Sejm. Czy nie będzie on przypominał Sejmu poprzedniego, czy nie będzie tak samo szary i monotonny chociażby dlatego tylko, że Ozon będzie teraz jednolity i zdyscyplinowany?

Jedna rzecz już z góry jest znana, że dni nowego Sejmu będą policzone, że nie potrwa dłużej jak jeden rok, że poza sprawą ordynacji wyborczej, poza bdużetem załatwi tylko szereg bieżących spraw, a za rok znów aktualna będzie kwestia wyborów i udziału w rządach.

A ta ostatnia sprawa nie doczeka się realizacji nawet za rok. Niespostrzeżenie z roku na rok zajmuje rząd jedną pozycję po drugiej, a co raz maleją te resztki, gdzie wpływ jakiś wywierają jeszcze partie. Reżim autorytatywny wzmacnia się automatycznie co raz bardziej.

W przyszłym Sejmie dużo miejsca rezerwuje się dla Ozonu, którego pretensje są o wiele większe aniżeli dawne żądania BB.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

248)

— Co do tego — odparł Rost — to wiem akurat tyle, co i ty. Ale jak na mój chłopski rozum, to wydaje mi się, że dotychczas to ci wszyscy panowie jeździli na nas, jak na łysych kobyłach, a już carowie mieli chyba zadki z żelaza. Toteż Rosjanom wcześniej niż nam grzbiety się pomęczyły, a my cierpimy do czasu...

— Święta prawda — potwierdził Piotr Possek niemiłe wywody Rosta, bo wśród swoich lepiej nie owijać niczego w bawełnę.

Karol Lebehde również przytaknął ruchem głowy. Mozolił się właśnie nad skrzynią z książkami, z której oderwał pokrywę, wydostając jedną książkę po drugiej i niektóre z nich przerzucając z prawdziwym zainteresowaniem. Grube palce eksrestauratora dotykały niemal pieszczotliwie ozdobnych grzbietów i opraw.

— Tak, koledzy — podjął Rost swe opowiadanie na nowo, napychając jednocześnie fajkę. — Człowiek jest ciemny, jak tabaka w rogu. Powiadają, za mało mamy teraz fosforu w mózgu z powodu tego wojennego wiktu, którym nas żywią już cztery lata. Żałuję teraz, że żaden z nas nie zapisał sobie tego i owego z czasów brzeskich. Ale łatwo gadać teraz: zapisuj! Do prawdziwych rokowań nie dopuszczano nas wcale, tyle że człowiek usłyszał to i tamto przez radio. Notowali za nas te stenografy i sekretarze. Toteż myślą, że wszystko zapisane jest jak się patrzy i że kiedyś prawda na wierzch wypłynie. Po jednej stronie siedzieli nasi, Austriacy, Bułgarzy, Turcy, no i ci — jak ich tam? — Ukraińcy. A z drugiej strony parzył ich jak pokrzywa towarzysz Trocki. Nieraz chcieli go zgnębić, ale on zawsze potrafił dać im za swoje.

I Rost roześmiał się z zadowoleniem.

— Tak to niby wygląda — wtrącił Karol Lebehde — ale siła jest ciągle po stronie panów.

Zapadła cisza, przerywana jedynie szelestem kart czasopisma ilustrowanego, które przeglądał z roztargnieniem Lebehde. Był to jeden z owych tygodników, jakich dostarczali czasu wojny niemieckim rodzinom patriotyczni wydawcy. Wzrok Lebehdego zatrzymał się dłużej na wizerunkach rosyjskich komisarzy ludowych, oraz przewodniczących i członków rad żołnierskich i robotniczo - włościańskich. Nie przedstawiono ich jednak czytelnikowi niemieckiemu, jako reprezentantów nowego rządu Rosji, nie — były to fotografie dawnych więźniów, katorżników i banitów. Waleczną przeszłość rewolucyjną w okresie carskiego ucisku wyzyskano po to jedynie, by ich zohydzić i zdyskwalifikować w oczach cywilizowanego Zachodu. Atoli Karol Lebehde miał już swój wyrobiony sąd o tych sprawach.

— Patrzcie, chłopcy — ozwał się do kolegów — jak hoduje się pokrzywę rewolucyjną: „trzy lata więzienia", „trzykrotne zesłanie na Sybir", „od 1905 do 1912 za granicą", „trzykrotna ucieczka z katorgi", „przekradł się pod fałszywym nazwiskiem przez granicę", „na siedem miesięcy zakonspirował się w Petersburgu". I tak dalej! A ile ci ludzie przeżyją jeszcze! Bóg jeden raczy wiedzieć.

Trzej żołnierze przyglądali się w milczeniu szczegółom wizerunków działaczy rosyjskich: okularom, czarnym brodom, krótko ostrzyżonym włosom. Jeden z obecnych wodzów rewolucyjnych sfotografowany był z tablicą na piersiach. Na tablicy wypisane było kredą nazwisko i imię. Franciszek Rost podrapał się za uchem.

— E, my to chyba długo jeszcze będziemy czekali na takich — powiedział z westchnieniem.

— Nie jest tak źle — odparł Lebehde tonem nagany. — I u nas też ich nie brak! Iluż towarzyszy siedzi po więzieniach. A i kobiet zamknięto co niemiara. Przypomnij sobie choćby Liebknechta, którego trzymają pod kluczem. A poza tym i my żołnierze po czterech latach wojny mamy też coś niecoś do powiedzenia.

Franciszek Rost nabrał od razu otuchy.

— Co racja, to racja! Nie należy nigdy tracić nadziei...

— ...i poprzeć towarzyszy karabinami maszynowy-

ZE SALI ODCZYTOWEJ

Syntezę między etyką a wiedzą dać nam może Uniwersytet Hebrajski

Prof. U. H., dr. Fodor, przed żydowską publicznością Krakowa

(n) Prof. Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, dr. A. Fodor, nawiązał pierwszy kontakt z żydowską publicznością krakowską jeszcze w roku 1925, a zatem wtedy, kiedy Uniwersytet Hebrajski dopiero co powołany został do życia. Onegdaj Żydzi krakowscy mieli znowu możność słuchania ciekawych wywodów tego znakomitego chemika, którego imieniem miejscowego oddziału Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie w serdecznych słowach powitał prezes dr. Apte. Mówca podnosi ścisłą łączność, istniejącą między nami a Uniwersytetem na Górze Cofim i daje wyraz nadziei, że węzły te będą co raz bardziej zacieśniane. Zatrzymując się nad sytuacją młodzieży żydowskiej w chwili obecnej, dr. Apte wskazuje na smutny fakt, że grozi nam co raz bardziej zanik narybka inteligencji żydowskiej, co jest szczególnie bolesne dla nas Żydów, dla starego „narodu księgi".

Z kolei zabiera głos czcigodny gość z Jerozolimy, prof. Fodor, który w interesującym swym referacie, rozpoczętym w języku hebrajskim, nawiązuje do tej chwili, kiedy 13 lat temu po raz pierwszy przemawiał do Żydów krakowskich. Wówczas Uniwersytet w zaczątkach, był może tylko iluzją, tylko romantycznym porywem, tylko zapowiedzią. Nastąpiły wkrótce ciężkie lata ogólno światowego kryzysu gospodarczego, nastąpiły głębokie zmiany w ustroju politycznym szeregu państw europejskich. Ale my, mimo trudności i zmagań, kontynuowaliśmy dalej swe dzieło, a dziś jest już jasne dla każdego, że jeżeli gdzieś możliwy jest oryginalny rozwój ducha żydowskiego, to stać się to może jedynie w naszym centralnym ośrodku duchowym, na Uniwersytecie Hebrajskim.

Prof. Fodor podkreśla dwa różne aspekty najwyższej naszej instytucji naukowej i omawia je pod kątem widzenia teraźniejszości i przyszłości. Uniwersytet Hebrajski miał z początku, zgodnie z intencją jego założycieli, być tylko instytutem badań naukowych. Jednakowoż życie okazało się silniejsze, aniżeli wszelka teoria. Napływać poczęły — w pierwszym rzędzie z Polski — duże zastępy studentów żydowskich, tak, że z instytutu badawczego Uniwersytet przemieniać się poczynał w normalną wyższą uczelnię. Naturalnie, że nie zrezygnowano z samodzielnych badań naukowych to bowiem jest pierwszym warunkiem i główną podstawą każdego uniwersytetu, ale dziś ma się również praktyczne cele na oku i dba się o to, aby można było dać studentowi fachowe wykształcenie

W niezwykle ciekawy sposób kreśli prof. prof. Fodor oblicze żydowskiego studenta w Jerozolimie, który w przeciwieństwie do angielskiego wychowanka uniwersytetów w Cambridge i Oxford, wie z góry, iż nie stoją przed nim otworem takie możliwości, które zaprowadzić go mogą aż na — stolec wicekróla Indii. Student żydowski chce przede wszystkim nabyć fachowej wiedzy, a kiedy potem, po ukończeniu np. wydziału matematycznego, musi chociażby pracować w kwucy, czy w biurze, czy na budowie, nie robi z tego żadnej tragedii.

W dalszym ciągu mówca zastanawia się nad przejawami upadku kultury i zaznacza, że właśnie w tak krytycznych okresach, dbać należy o konserwowanie i kontynuowanie wartości duchowych Sam rozwój kultury materialnej i wiedzy ścisłej jest niczym, jeżeli te nowe zdobycze nie znajdują swego wyrazu i swego ujścia w zasadach etycznych. Na przykładzie Spinozy dowodzi znakomity uczony, że kilka wieków temu właśnie takie przewarstwowienie wiedzy ścisłej w wiedzę etyczną miało miejsce, dzięki wysiłkom żydowskiego uczonego.

To zaś jest i dziś możliwe, ale możliwe tylko u nas w Palestynie. By Żydzi mamy pewną tradycję w tym kierunku, a poza tym w Palestynie jesteśmy w pewnym dodatnim sensie izolowani, bo nie czujemy na sobie tak silnie tych przejawów upadku kultury, jak w Europie.

Tylko więc Palestyna może dziś stworzyć tę syntezę między wiedzą a etyką, do jakiej dążymy.

Piękny referat prof. Fodora nagrodzony został przez tłumnie zebranych słuchaczy serdecznymi oklaskami, po czym prezes Tow. Przyjaciół U. H. w Krakowie dr. Apte zamknął zebranie, dziękując referentowi za jego głębokie i interesujące wywody.

W PARU WIERSZACH...

— Mimo energicznego patrolowania przez oddziały czeskie granicy, liczba uchodźców wzrasta z godziny na godzinę. Dnia 20 bm. przekroczyła ona liczbę 100.000 i od tej pory wzrasta nadal Niemcy sudeccy uważają sobie wprost za obowiązek ucieczkę do Niemiec.

— Największa ilość uchodźców koncentruje się w Bayreuth oraz okolicy z powodu dogadzających warunków możliwości ucieczki z Czechosłowacji. W jednym dniu zarejestrowano np. 3015 uciekinierów. Z Bayreuth są oni kierowani w głąb kraju.

— W Berlinie aresztowano w ostatnich dniach 81 mężczyzn, 25 kobiet i 7 młodocianych, przeważnie robotników. Zostały przeprowadzone rewizje i aresztowania w Moabit, Schöneberg, Wedding, Buckow, Lichtenberg, Weisensee, Koepenick.

— Urząd pracy w Berlinie zawiadomił osiem żon robotników, którzy zostali wezwani swego czasu do prac przymusowych, że ci zmarli w szpitalach. Pozwolono na pożegnanie się ze zwłokami, po czym zostały one pogrzebane na koszt urzędu pracy.

— Organizacje młodzieży niemieckiej, zbliżonej do socjalistów, katolików i niemieckich demokratów w Czechosłowacji, wydały wspólną ulotkę do młodzieży sudeckiej w ilości jednego miliona egzemplarzy, wypowiadającą się przeciw wojnie oraz za walką o równouprawnienie w spólnocie państwowej z Czechosłowacją.

— W związku ze zmianami ustawodawczymi, dotyczącymi obrony narodowej Czechosłowacji, rozpocznie z dniem 1-go października obowiązywać nowy regulamin służbowy.

— Zarząd miejski m. Berna wydał depeszę do rady municypalnej Paryża, w której wspominając o braterstwie broni żołnierzy francuskich i legionistów czeskich, wyraża przekonanie, że zadzierzgnięte węzły przyjaźni na polu walki, w najcięższej chwili dla Czechosłowacji będą utrzymane.

— Noc z dnia 20 na 21 września była najtragiczniejszą na pograniczu niemiecko-czechosłowackim. Doszło do poważniejszych sześciu starć, które pociągnęły za sobą, jak się obecnie okazuje, znacznie więcej zabitych i rannych, niż to podawały pierwsze telegramy.

---

mi — zakończył Piotr Possek.

Układał właśnie bieliznę swego pana na półkach szafy, po ustawieniu zaś butów zabrał się do rozwieszania spodni i mundurów, kurtki na futrze, ciężkiego płaszcza sukiennego. Żołnierze oglądali z nabożeństwem doskonale skrojone dzieło wileńskiego krawca wojskowego: śliczny materiał, wcięcie w talii, eleganckie wykończenie rękawów. Kto wie, czy w duchu nie nasunęły im się porównania z własnym strojem żołnierskim, który ani się umywał do tych majstersztyków kunsztu krawieckiego.

— Ano, powiesiliśmy już twojego kapitana — oświadczył Lebehde, układając „prawidła" w ostatnią parę butów z cholewami. — Obejrzyj go osbie, bo może tyle jest wart, co te manatki.

Possek pokiwał głową jakby w zamyśleniu. W ospałych oczach ordynansa pojawiły się złe błyski, gdy cedząc zwolna wyrazy odpowiedział Lebehdemu:

— Mądry z ciebie chłop, Lebehde, ale tu się może i mylisz.

I zgarniając resztę kapitańskiej garderoby z krzesła, zabrał się gorliwie do czyszczenia jakichś domniemanych plam.

— A to znowu co za zielony łach? — dziwił się głośno Lebehde.

— W tym ubraniu chadza mój kapitan wieczorami do knajpy. Jest tu taka kawiarnia Kantorowicza.

Trzy pary oczu żołnierskich skierowało się w stronę zielonego stroju.

— Fajne ubranko! — wyszczerzył szyderczo zęby Lebehde.

— To kapitanowi przysłał z domu jego stary — informował wesoło udobruchany już Possek. — A chciał już je komuś podarować. W końcu jednak musiałem przywieźć z Merwińska, i teraz się przydaje na nocne lumpki.

Tu wtrącił się Franciszek Rost:

— Ja sam chętnie przebrałbym się w tego cywila, byle pozbyć się wojskowego fraka, przepustki i bicia w dach przed byle ofermą. Teraz nawet takiego materiału nabyć nie można.

— A bo i prawda — stwierdził lakonicznie Piotr Possek.

I podczas gdy inni podjęli na nowo rozważania nad dziwaczną sytuacją, w której wojownicza mniejszość potrafi narzucić wojnę pokojowo nastrojonej większości, Possek jął wywracać kieszenie czyszczonego już ubrania. Na światło dzienne ukazało się złożone w czworo zaświadczenie Ober-Ostu, w którym parę wierszy maszynowego pisma potwierdzało, że okaziciel jest oficerem sztabowym i jako taki ma swobodę ruchów w obrębie miasta po godzinie policyjnej i po capstrzyku.

— Taki papierek może się któremuś z nas przydać — mruknął Piotr Possek.

— Tobie to na nic — ozwał się Rost. — I tak wychodzisz, kiedy zechcesz. Mniej będzie okazji do puszczania gotówki.

— Słusznie — poparł Rosta Karol Lebehde. — W kraju, jako restaurator, obiłbym cię za takie gadanie. Ale tu piwo jest takie podłe...

W głosie Lebehdego ozwała się nuta niekłamanej pogardy.

— Pietrek, wieszaj ubranie i fajerand, bo się na kawę spóźnimy.

W roztargnieniu Possek schował legitymację kapitana do własnej kieszeni i zamknął szafę.

— Ładnie tu teraz wygląda — chwalił głośno Franciszek Rost, patrząc z upodobaniem na grzbiety książek, które Lebehde ustawiał według formatu na półce. — Kapitanowi będzie się tu mieszkało, jak u Pana Boga za piecem.

— Jeszcze tylko kwiaty i napis: „Serdecznie witamy."

— Niech cię o to głowa nie boli, bo jest siostra Bärbe, która pamięta o wszystkim. Ale, ale: mam jeszcze oddać klucz portierowi w szpitalu. Żebym tylko jakiej grypy nie złapał.

C. d. n.

Porażka państw zachodnich

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

LONDYN, we wrześniu.

Jeżeli możnaby było porównać uczucia, jakie panują w Londynie do jakiegokolwiek zdarzenia z historii nowoczesnej, to Sedan jest znakomitym symbolem tego co się dokonało w niedzielę 18 września. Słowem, nie tylko porażka dyplomatyczna w skali i tempie niewidzianym od wielu dziesiątków lat, ale co najważniejsze, całkowita likwidacja systemu opartego na traktatach pokojowych. Na zapytanie pani Tabouis postawione w jej doskonałym pamflecie: „szantaż czy wojna?" — historia już odpowiedziała.

W historyczną niedzielę pobytu ministrów francuskich w stolicy brytyjskiej ukazały się dwa zadziwiające artykuły. Jeden w „Sunday Times" pióra Herberta Sidebothama (Scrutatora), drugi w paryskim „Temps" którego autorem był prawdopodobnie londyński korespondent tej oficjalnej gazety francuskiej p. Cru. Oba artykuły czerpały snać natchnienie z identycznych źródeł, oba bowiem były zadziwiająco zgodne i raczej nie stonowane z ogólnym nastrojem prasy demokratycznej. Domagały się one zastosowania radykalnych środków w załatwieniu problemu czeskosłowackiego i uniknięcia wojny światowej drogą zdecydowanych pociągnięć. Artykuł Scrutatora zakończył się złowieszczym zwrotem: „Jeżeli mocarstwa zachodnie dojdą do ustalenia planu, to o b o w i ą z k i e m Czechosłowacji jest postąpić zgodnie z nakazem mocarstw". Już zatem w niedzielę stało się jasnym dla umiejących czytać pomiędzy wierszami, że los tego narodu został przypieczętowany. Stało się to w momencie, gdy w społeczeństwie angielskim dobrze zrozumiano kapitalną rolę obecnego kryzysu dla dalszego rozwoju historii europejskiej, dla całego następnego pokolenia.

Możliwym jest, że niebezpieczeństwo konflagracji światowej zmalało, jakkolwiek trudno mówić o jego usunięciu. Ale niespornym jest, że 18 wrzesień stanowi epokę w historii europejskiej, że na ostrym wirażu, jaki wziął wóz polityki europejskiej potracono taki bagaż, jak niezależność i świętość traktatów.

Rolę mocarstw zachodnich w Europie Środkowej i Wschodniej można uznać za skończoną, jeżeli nie definitywnie, bo nic definitywnego whistorii się nie dzieje, to w każdym raze na okres długi. Szybciej niż się spodziewano stanęliśmy wobec niebezpieczeństwa na jakie wskazywano zawsze na wypadek załamania się polityki angielsko-francuskiej. Wkraczamy w okres nieograniczonej hegemonii niemieckiej na razie na Wschodzie Europy.

Co stało się przyczyną tak niespodziewanego upadku dyplomatycznego narodów zachodnich? Oto pytanie jakie sobie każdy musi dziś zadać. Odrzucić musimy tezę jakoby nerwy angielskich i francuskich mężów stanu załamały się jedynie pod wpływem szantażu wojennego Niemiec. Przyznać należy, że ułatwiło porażkę negatywne nastawienie wobec wojny społeczeństwa francuskiego i angielskiego. Ale ostatnie tygodnie przynosiły kolosalne zmiany w nastrojach obu aliantów. Zrozumiano bowiem dobrze, że stawką jest nie tylko istnienie niepodległej Czechosłowacji, ale mocarstwowa pozycja państw zachodnich, a może nawet sam ustrój demokratyczny na tych terytoriach. Jeżeli jednak oba państwa, a w szczególności Francja zrezygnowały ze swej pozycji europejskiej, to nie uczyniły one tego dobrowolnie. Przyczyny ku temu są głębsze, a po stronie Francji wyraża się to w przyznaniu, że jej system kontynentalny zbudowany kosztem niezmiernych ofiar wojny światowej, uległ zupełnemu rozkładowi, a 18 września — faktycznej i ostatecznej likwidacji. Przyczyny tego są wielorakie. Ochłodzenie stosunków polsko-francuskich zadało pierwszy cios pozycji Francji na Wschodzie, co nie stało się jednak bez jej winy. Ostatnia zaś konferencja Małej Ententy w Bled okazała światu dostatecznie, że organizacja ta, ongiś majstersztyk dyplomacji francuskiej, instrument, który miał de facto (choć nie formalnie) zagwoździć Niemcy, jest trupem, w którym bakcyl teutoński zniweczył wszystko. Z trójprzymierza, które miało tendencje do wspaniałego rozwoju gospodarczego i politycznego odpadła w pierwszym rzędzie Jugosławia, zakasowana bez trudu przez ministerstwo p. Schachta. Pozostała Rumunia, obawiająca się marszu sowieckiego i jedyna wierna sojuszniczka Paryża — Czechosłowacja. Prosperity jednak i demokratyczny ustrój nie zdołał stłumić jej chorób zadziwiająco podobnych do tych, na które umarły dwie Austrie: Franciszka Józefa i Dollfussa za panowania ich mniej zdolnych następców. Osamotniona w ten sposób Francja porzuciła z chłodem godnym dyplomatycznych kalkulatorów resztki swego systemu na pożarcie tygrysowi niemieckiemu.

Stanowisko Wielkiej Brytanii i jej poważna presji wywarta na Paryżu, było w obecnym kryzysie uwarunkowane względami innymi, o niemniej poważnym charakterze. Pomijając zawsze obecną niechęć społeczeństwa brytyjskiego do wojny, musiał rząd brytyjski rozważyć w swym bilansie: wojna czy pokój, takie pozycje jak: stanowisko Dominiów, możliwość odpadnięcia Indii, problem zawikłań na Bliskim Wschodzie, japońska ofensywa wojskowa i gospodarcza na Dalekim Wschodzie. Przyłączenie się do konfliktu światowego dodałoby do skomplikowanych trosk imperium zawikłanią o rozmiarze nie dającym się przewidzieć. Poza tym niechęć premiera brytyjskiego do zaangażowania w sprawach europejskich Sowietów zbiegał się niewątpliwie z identycznymi poglądami kierownictwa hitlerowskiego. W sumie wynikły zdarzenia o rozmiarze znanym już światowej opinii publicznej.

FELIKS WIRTH

Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych

Warszawa 23. 9. PAT. Generalny Komisarz Wyborczy powołał m .in. następujących przewodniczących komisyj wyborczych:

Okręg nr. 24 Kielce — Edward Borejko-Chodkiewicz, sędzia sądu okr. w Kielcach; nr. 25 Częstochowa — Zygmunt Trzciński, sędzia sądu okr. Częstochowa; nr. 26 Zawiercie — Jerzy Wczański sędzia sądu okr. w Sosnowcu; nr. 27 Sosnowiec — Wacław Starostecki, sędzia sądu okr. w Sosnowcu; nr. 28 Jędrzejów — Kourad Lejman, sędzia sądu okr. w Kielcach; nr. 29 Sandomierz — Maliszewski Julian, sędzia sądu okr. w Radomiu;

nr. 30 Opatów — Henryk Zawadzki, sędzia sądu okr. w Radomiu; nr. 31 Końskie — Jan Jakaczyński, sędzia sądu grodz. w Końskich; nr. 32 Radom — Wiktor Bernasowski, sędzia sądu okr. w Radomiu; nr. 33 Lublin — Harnasiewicz Ludwik, sędzia sądu okr. w Lublinie; 70 Lwów — Surowiak Stanisław, sędzia sądu okr. we Lwowie; 71 Lwów — Cybulski Kazimierz, sędzia sądu okr. we Lwowie; 72 Lwów — Bittner Zygmunt, sędzia sądu okr. we Lwowie; 73 Sokal — Decker Mieczysław, sędzia sądu grodz. w Sokalu; 74 Przemyśl — Ciecierski Jakub, sędzia sądu okr. w Przemyślu; 75 Drohobycz — Zieliński Jan, sędzia sądu okr. w Samborze; 76 Sambor — Długiewicz Franciszek, sędzia sądu okr. w Samborze; 77 Sanok — Trendota Tadeusz, sędzia sądu okr. w Jaśle; 78 Rzeszów — Dydek Stanisław, sędzia sądu okr. w Rzeszowie; 79 Łańcut — Więckowski Ludwik, sędzia sądu grodz. w Rozwadowie; 80 Kraków — Podebiński Józef, sędzia sądu apel. w Krakowie; 81 Kraków — Kawa Władysław, sędzia sądu apel. w Krakowie; 82 Kraków — Buła Izydor, sędzia sądu okr. w Krakowie; 83 Bochnia — Kostołowski Marian, sędzia sądu okr. w Krakowie; 84 Tarnów — Król Stanisław, sędzia sądu okr. w Tarnowie; 85 Jasło — Korczyński Franciszek, sędzia sądu okr. w Jaśle; 86 Nowy Sącz — Skrzypek Ludwik, sędzia sądu okr. w Nowym Sączu; 87 Wadowice — Rosnowski Roman, sędzia sądu okr. w Wadowicach; 88 Katowice, miasto — Stodolak Eugeniusz, sędzia sądu apel. w Katowicach; 89 Katowice pow. — Podolecki Bronisław, sędzia sądu apel. w Katowicach; 90 Świętochłowice — Kałuża Paweł, sędzia sądu okr. w Chorzowie; 91 Rybnik — Mazurkiewicz Jan, sędzia sądu okr. w Katowicach, wydz. zamiejscowy w Rybniku; 92 Bielsko śl. — dr. Magiera Jan, sędzia sądu grodz. w Bielsku śl.

Bilans Banku Francji -- ilustracją wydarzeń politycznych

Paryż, 23. 9. PAT. Bilans Banku Francji za czas od 8 do 15 bm. przynosi szereg interesujących symptomów, świadczących o poważnym wpływie wydarzeń politycznych na sytuację monetarną Francji.

I tak, pozycje aktywów dają wyraz ogromnemu zapotrzebowaniu na franki przy jednoczesnym wycofywaniu pieniędzy z kas oszczędności i banków, co zmusiło te instytucje do zwrócenia się do Banku Francji o redyskonto papierów i bonów skarbowych. W związku z tym portfel wekslowy Banku Francji zwiększył się o 2.385 miln. fr., pozycja redyskonta pod zastaw papierów publicznych i 30-dniowych zaliczek wykazuje wzrost o 644 miln. fr. Pozycja bezprocentowego kredytu Banku Francji dla skarbu państwa wzrosła w okresie sprawozdawczym o 2 mild. fr.

Po stronie pasywów — bieg banknotów wzrósł o 5.285 miln. fr. do rekordowej sumy 108.185 miln. fr. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 6.112 miln. fr. Stosunek pokrycia złotem obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszył się formalnie z 45,89 do 43,69 proc.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Wśród nowych książek

Wł. Kowalski. RODZINA MIANOWSKICH. Powieść. Dwa tomy. Warszawa 1938. Wyd. J. Przeworskiego.

We współczesnej literaturze polskiej bardzo częstym problemem powieściowym jest stosunek ziemian oraz obozu narodowego z przed wojny do idei niepodległościowej. Stefania Zahorska roztrząsała w „Korzeniach" te sprawy z właściwym jej sposobowi myślenia, krytycyzmem. Obecnie temu samemu problemowi poświęcił Wł. Kowalski swą dwutomową powieść „Rodzinę Mianowskich". Odrazu trzeba powiedzieć, że pierwszy tom przewyższa znacznie drugi, interesuje żywym opisem wewnętrznego rozpadu życia dworskiego, uginającego się pod stertą zobowiązań, weksli i długów, zaciąganych przez rozhukanego „pana" i „paniczów", daje całkowity obraz „walącego się domu", jak mówi tytuł sztuki teatralnej, naświetla jasno i rzetelnie mało zaszczytną rolę warstwy ziemiańskiej: kleru w walce z zaborcami. Analogię z „Korzeniami" nasuwa jeszcze bardziej bohater „Rodziny Mianowskich" Czesław, który, podobnie jak Jan w powieści Zahorskiej nie poszedł po linii wyznaczonej tradycją rodzinną, lecz oddał się sprawie ludu. Wszystko to załamuje się, rozprasza i psuje w drugiej części. Czesław wije się między, podświadomym może przywiązaniem do swego środowiska a interesem mas chłopskich. Maleje znaczenie i wartość wydobytego przez Czesława z nizin i uświadomionego społecznie Szymka. Ginie i ulata dotychczasowa forma, rozsprzęga się struktura powieści i dochodzą do głosu mało ważne a artystycznie szkodliwe szczegóły, łamiące jednolitość budowy powieściowej. Rozdziały odnoszące się do czasów powojennych, do pierwszych prac sejmu rażą powierzchownością a opisy stosunków i nastrojów na wsi są sztuczne i nieprzekonywujące. Krótko: dobrze zapowiadająca się powieść przynosi czytelnikowi zupełne rozczarowanie i zawód.

* * *

Stanisław Krzyżewski, BRONKA. Powieść. Z przedmową Jarosława Iwaszkiewicza. Warszawa, 1938. Wyd. J. Przeworskiego.

Czytając opowieść St. Krzyżewskiego p. t. „Bronka" nasuwają się mimo woli assocjacje z „Dziejami grzechu". Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, który poprzedził książkę wstępem, przywiodła Bronka na pamięć Ewę Pobratymską a dwie postacie, Karol i Wacek Łukasza i Pochronia. Łączność ta jest jednak raczej tematyczna a nie formalna. Debiutujący bowiem autor nie opanował jeszcze techniki pisarskiej, nie komponował swej powieści, lecz w dążeniu do autentycznego, niemal reportażowego przedstawienia niedoli młodej dziewczyny w małym kresowym miasteczku, dał szereg realistycznych obrazków, zaczerpniętych z życia. Ukazał Bronkę na tle zdegenerowanego środowiska i otoczenia, pozbawioną środków utrzymania, wyzyskiwaną i terroryzowaną przez kochanka, a przy tym dobrą, naiwną, staczającą się na dno nie z własnej winy, ale z powodu warunków i stosunków, zmuszających do upadku. Powieść Krzyżewskiego nie jest żadną rewelacją. Znamy to wszystko. Wiemy dobrze, że nawet w duszy dziewcząt ulicznych rozgrywają się częsta poważne konflikty duchowe, budzą się szlachetne instynkty, czai się smutek, że nie zawsze są to kobiety złe, wyzbyte więzów moralnych. Są to przeważnie ludzie słabi, powaleni trudnościami życiowymi. I co gorzej: tym ludziom nie wiele można pomóc. Do najlepszych kart książki należy właśnie moment, kiedy ksiądz, powodowany chrześcijańskim umiłowaniem człowieka, chce przyjść Bronce z pomocą, chce wyciągnąć ją z tego okrutnego położenia. Ale za to spotykają go szykany. Władze kościelne pod naporem miejscowej kołtunerii przenoszą go do innej parafii z piętnem „socjalisty" i wywrotowca.

Książka Krzyżewskiego, mimo wielu wad formalnych, ubogiego stylu i banalnego podejścia do omawianego zagadnienia, jest lekturą przejmującą bezpośredniością i szczerością.

M. BOREN.

„Profile" Kurta Hillera

Nietzsche wyraził się o Flaubercie, że jego proza nigdy się nie poci. To samo powiedzieć można o niezwykle interesującej książce Kurta Hillera p. t. „Profile", wydanej nakładem „Editions Nouvelles Internationales". Subtytuł tej książki jednego z najlepszych stylistów niemieckich brzmi: „Prosa aus einem Jahrzehnt". Jest to proza niezwykle czysta, wprost olśniewająca swą precyzją słowa jak najściślej przylegającego do treści, możnaby powiedzieć zlewającego się bez reszty z treścią. Kurt Hiller uważa siebie zresztą za, być może, jedynego ucznia Alfreda Kerra, któremu w swych „Profilach" poświęca entuzjastyczne i bardzo przy tym wnikliwe studium. Obu, mistrza i ucznia, cechuje niezwykła radość ze sprawności słowa, nad którym panują wprost suwerennie. Można nawet powiedzieć, że uczeń prześciga mistrza, który swą władzę nad słowem posuwa nieraz aż do żonglerki, do oszałamiającej gry słów. Kerr bawi się nieraz słowem, jak dziecko piłką, wynajdując dla siebie wciąż nowe niespodzianki, sprawiające mu niesłychaną satysfakcję, która i nam się udziela. Tego zapominania się w przecudownej grze nie znajdujemy u Kurta Hillera. Jest zbyt przeładowany treścią, ma tyle nam do powiedzenia, że nie znajduje wprost czasu na podrzucanie słowa, na bawienie się jego soczystym kolorytem.

Bo jedyną i najgłębszą namiętnością Kurta Hillera jest myśl rozżarzona do czerwoności. Jest to może najrzetelniejszy intelektualista naszych czasów. Męczą go wszelkie szablony, spod władzy których nie mogą się uwolnić najśmielsi nawet myśliciele. Z namiętną pasją poluje na tego rodzaju szablony myślenia ten bystrooki Lynkeus, którego każdy artykuł jest hymnem wyśpiewanym na cześć intelektu. Jego myśl nie cofa się przed żadną konsekwencją, nie uznaje żadnego kompromisu. Każdej chwili gotów porzucić pozycję z trudem wywalczoną, jeśli konfrontacja rozumu z rzeczywistością wykazuje jej słabe strony. Dlatego ten rewolucyjny pacyfista, ten bezkompromisowy myśliciel socjalistyczny, który już w roku 1915, kiedy Niemcy bez różnicy obozów politycznych przeżywały swój wielkomocarstwowy sen o panowaniu nad światem, miał odwagę płynąć przeciwko prądowi, wznosząc okopy swego „aktywizmu", nie wywarł właściwie żadnego wpływu. Szczerze go nienawidzili wszyscy „bonzowie" lewicy, którym zresztą odpłacał się najgłębszą pogardą, dobierając się nieraz mocno do ich skóry. Dlatego że tak jasno pisał, że tak przejrzyście przy tym formułował swoje myśli, nazywano go pogardliwie „literatem" i „estetą", ponieważ nigdy nie przysięgał „in verba magistri", oskarżano go o chwiejność i ekwilibrystykę.

A wielka szkoda, że megalomania „bonzów", lubująca się w szablonach, tak sobie lekceważyła tego nieustraszonego bojownika myśli, jak zresztą klątwą obłożyła twórczość jednego z najwybitniejszych mózgów socjalistycznych epoki weimarskiej Leonarda Nelsona. Gdyby panowie Scheidemannowie i Wellsowie z jednej strony, a Pieckowie i Thälmannowie z drugiej strony nie byli tak wyniośle pewni siebie, lecz poważnie traktowali przestrogi i ostrzeżenia Kurta Hillera, sytuacja Europy inaczej by wyglądała. Kurt Hiller był pierwszym albo przynajmniej jednym z pierwszych, którzy ostrzegali niemiecką socjalną demokrację przed „ebertyzmem" (oportunizmem biorącym swą nazwę od pierwszego prezydenta socjalistycznego Eberta), a niemiecką partią komunistyczną przed szablonem „socjal - faszyzmu". Gdy Hindenburg kandydował po raz wtóry na stanowisko prezydenta republiki niemieckiej, Kurt Hiller wysunął kontrkandydaturę jednego z najwybitniejszych pisarzy niemieckich, Henryka Manna. Wyśmiali go Stampfer we „Vorwärtsie" i Münzenberg w „Rothe Fahne", ba sam Henryk Mann odrzucił tę inicjatywę, uważając, że wszyscy powinni się połączyć i wybrać Hindenburga jako jedyną zaporę przeciwko hitleryzmowi, ale gdy teraz z perspektywy dziejowej oceniamy inicjatywę Kurta Hillera, nie możemy nie dostrzec jej trafności. Kontrkandydatem Hindenburga był sam Hitler, głosy reakcji były więc rozbite; gdyby więc cała lewica skoncentrowała się koło osoby szlachetnego rycerza wolności Henryka Manna, sytuacja Europy na pewno teraz inaczej by wyglądała. A tymczasem komuniści, nie oglądając się wcale na socjalistów, wysunęli swego Thälmanna, socjaliści zaś byli już wtenczas takimi defetystami, że nawet nie marzyli o własnej kandydaturze, lecz szukali ratunku w „kamiennej figurze" Hindenburga.

Ale już po klęsce demokracji i po tryumfie hitleryzmu pozostał Hiller głosem sumienia. Świadczy o tym napęczniały myślą i olśniewający nam swą przejasną prozą cykl artykułów o Gidem. Dla Kurta Hillera socjalizm nie jest „eine Wissenschaft", lecz eine Willenschaft", a niebezpieczną rafą dla socjalizmu jst ubóstwianie „wodza narodów" i postponowanie wolności człowieka. Hiller nigdy nie kieruje się żadnym oportunizmem, lecz jest nadal nieubłaganym demaskatorem wszelkich szablonów, wszelkiej obłudy. Jedyną jego busolą jest myśl bezpardonowa, burząca wszystkie uznane świętości, wszystkie omszałe konwenanse. W tej jego sile tkwi też i jego słabość. Korząc się przed myślą, nie dostrzega prawdy sformułowanej jeszcze przez Leibnitza, że jedynym motorem dziejowym są wielkie namiętności masowe. Na pewno przed trybunałem myśli niejedna z tych namiętności ostać się nie może, nie osłabia to jednak dynamizmu namiętności. Dawne kartezjańskie „cogito rego sum", psychologia dziejów zastąpiła już inną maksymą „volo ergo sum". Tego dynamizmu namiętności nie dostrzega Kurt Hiller, dlatego jest często gęsto bardzo jednostronny, a nawet niesprawiedliwy. Nie rozumie się np. odwiecznej tęsknoty żydostwa za Erec, którego to uczucia nie wytrzebią z duszy żydowskiej żadne argumenty rozumowe. Mimo woli powiadamy sobie, że człowiek wpatrzony tylko w rozum, może się stać też doktrynerem nie obejmującym rzeczywistej rzeczywistości, ukrytej nieraz głęboko w podkładach naszej nieświadomości, a jednak z przemożną siłą torującej sobie drogę do realizacji.

A jednak książka Kurta Hillera jest orzeźwiającą kąpielą. Bije z niej myśl, ogrzana ciepłem serca; myśl ta nie tylko świeci lecz i grzeje. Myśl, doprowadzona do żaru, staje się katalizatorem wyzwalającym i ukryte w nas tęsknoty, oświetla nam drogę, którą wybrało nasze serce. Taką jest właśnie książka Kurta Hillera.

M. KANFER

—oo—

Malarze morza

Wstęp do katalogu wystawy marynistów polskich w Pałacu Sztuki (pióra M. Dienstl-Dąbrowy) wzywa naszych plastyków do zdobycia morza dla malarstwa polskiego. Żąda od nich, by „w najszlachetniejszej formie przedstawili państwowy czyn i uskrzydlili go swoją twórczą wyobraźnią“.

Oglądając obecną wystawę, chciałoby się do powyższych życzeń dodać tylko jedno: by przed zdobywaniem morza dla polskiego malarstwa, zdobyto najpierw — samo malarstwo. Grozi bowiem to, że wzniosłym mocarstwowym hasłem spróbuje się rozgrzeszyć znaną od dawna płyciznę; a niewiadomo, czy windowanie słabej sztuki przy pomocy szczytnego hasła jest zjawiskiem pożytecznym i wychowawczym.

Zresztą: czy to pomaga? Gdy mowa o zdobywaniu morza dla sztuki, nasuwają się dwie możliwości: można zdobyć kraj „gruntownie“, — zalewem, siłą i eksploatacją, — a można też — samym zatknięciem sztandaru. Maryniści z Pałacu Sztuki zdają się skłaniać ku drugiej metodzie. Kolorem bandery wymykają się swojemu malarskiemu zadaniu. Jeżeli tak dalej będą malowali wszystkie wybrzeża na żółto i wszystkie bałwany na zielono z białą pianką, zanudzą chyba widzów motywem morskim, osiągając skutek wręcz odwrotny zamiarowi.

Spójrzcie na wielkich marynistów. Tam każda niemal fala nosi na sobie własny ładunek barwny, a między jedną falą a drugą istnieje dyskretne porozumienie kolorystyczne, liczące się zarazem z udziałem domów na brzegu, statków i nieba.

W języku sztuki „zdobyć“ znaczy głęboko się oswoić; wprowadzić w relacje z wieloma uczuciami i z kulturą malarską. Zamyśleniec na brzegu morza posyła falami setki drgnień, przypomnień i przeczuwań. Dlaczegóżby malarz miał pozostać w tyle; zejść do poziomu znużonego pasażera, któremu wystarcza, że kolor morza jest niebieski lub zielony, podobnie jak dla ucznia woda powinna być „z reguły“ bezbarwna. Bywają i tacy, którzy uważają morze za monotonne; daleka płaszczyzna, podobne do siebie fale. Ale takim rozczarowanym turystom mówimy wprost, że nie mają o tym nic do powiedzenia; czy kwalifikuje to jednak do namalowania na ten temat obrazu?...

Nie, morze bynajmniej nie jest monotonne. „Das ozeanische Gefühl“ o którym pisali klasycyści, odnosiło się do wątku harmonii przewijającego się po przez wzburzone uczucia. Oznaczało wieczny bezsenny ruch w wielkim nieruchomym łożysku. Każdy nosi to kosmiczne zjawisko w samym sobie. W łożysku osobowości malarskiej oznaczałoby to ciągłe i jak gdyby wyzwolone falowanie kolorystycznych odcieni i drgających form, będących jej istotną, życiową treścią.

Tylko stępione zmysły nie dostrzegą, czym jest konfrontacja morza z niebem. Wrażliwość ruchomego, migotliwego zwierciadła wód na bezruch nieba, lub na jego obcorodzajową zmienność. Przenikanie się żywiołu ruchu z żywiołem spokoju, lub rozmienianie wielkiej wędrówki chmur i słońc na drobną wibrację fal. Angielski malarz morza Turner, dźwigał to aż do kosmicznego patosu. Rozpalał nieba żółtymi i różowymi łunami, łamanymi w pryzmatach fal, a z świtów i zachodów morskich czynił burzliwe wydarzenia. Malarską kwintesencją tego jest ścieranie się materii wody z materią powietrza, w ich ciągłej zmienności i ruchu. Ruch jednej utysiąckratnia ruch drugiej, a rezultaty kolorystyczne i formalne stąd wynikłe nie znają kresu. Oto jak wygląda „monotonia“ morska.

Osobnym marynistycznym rozdziałem jest motyw okrętu. Pomyśleć najpierw o tym, jak w pierwotność i bezhołowie żywiołu, wjeżdża mechanizm zmyślny, pełen celowości i konstrukcji. We fale wnosi materie metaliczne, błyski i gładziznę tułowia, walce kominów, sieci sznurów i barwne pointy bandery, mącąc zarazem niebo dymem, który — ze stanowiska malarskiego — tak wspaniale maże i okapca błękit. Każdy z tych elementów jest plastycznym zagadnieniem, a od samego oklasku naszych marynistów na cześć naszego okrętu, aż do głębokiego rozwiązania tych zagadnień, jest mniej więcej tak daleko, jak od radosnej notatki na temat Gdyni, aż do — Józefa Conrada.

Z wystawiających wymienię nie wielu. Jedyne malarskie rozwiązanie motywu wybrzeżowego daje obraz Jana Hrynkowskiego. Wisi obok niego obraz Uziembły, jak gdyby dla pokazu rozpiętości poziomów na wystawie...

St. Borysowski, chyląc się ku bengalskiej kolorowości, stworzył już jakby swoją szkołę: kroczy jego drogą Jan Stańda i wrażliwsza w barwie J. Jasiewicz-Walczak.

Nieporozumieniem jest uczestnictwo obrazów A. Bradego w wystawie, a pomierzwionych form A. Żebrowskiego w ogóle nie pojmuję. W wielu innych pracach znajdujemy — zgodnie z tematem — dużo wody.

Osobna zbiorowa wystawa Adama Chmielowskiego (Brata Alberta) nacechowana jest monachijskim mrokiem, spotęgowanym atmosferą klasztornej celi.

H. W.

Inteligent i problem

Odróżnić go łatwo. Nie po kolorze skóry, nie po kształcie czaszki, ani po maści włosów. Poznacie go po tym, że ma problem. Ma go tak, jak ktoś inny ma dziecko lub ślepą kiszkę. Ma go z rozkoszą, z pieczołowitością i z troską. Dźwiga go jak garb zaszczytny, jak cenną chorobę, jak przedmiot wstydu i dumy. Bez niego byłby czymże? Ach, vulgus profanum tylko. A tak nosi na czole piętno przekleństwa, wzniosły znak Kainowy, jest szczęśliwym posiadaczem siedmiu kompleksów podświadomych, pięciu poczuć mniejszej wartości i treści wielu, bardzo wielu książek.

Taki jest jego stan posiadania rzeczywisty. A marzenia? Marzenia są dokładną odwrotnością jego własnej osoby. Chciałby być właśnie tym wszystkim, czym nie jest. Dawno już, bardzo dawno temu, Depou, którą sam nazywa z pobłażliwością egzaltowaną, pragnął być Tarzanem, a jeśli jest osobnikiem rodzaju żeńskiego, małżonką Tarzana. Marzył o puszczach, wodospadach, palmach i namiotach. — Dzisiaj jest znacznie skromniejszy. Pragnąłby tylko nieco bezpośredniości. Jej brak jest chyba jego największym zmartwieniem. Pociesza go jedynie melancholijna refleksja, że na tę chorobę cierpią przecież wszystkie duchy wybrane — intelektualiści. Musi jednak posiadać jakąś głęboko ukrytą bezpośredniość, bo kocha naturę i uwielbia kwiaty, zwłaszcza te zagraniczne, azalie, orchidee i magnolie. Chodzi czasem przedpołudniem do parku botanicznego na tajne kolokwia z naturą, wynudzi się trochę, ale wraca zadowolony: spełnił obowiązek wobec własnej bezpośredniości.

Już od bardzo dawna zamyśla wyjechać na wieś, gdzieś między marcem a majem, gdy jeszcze nie ma letników i tam żyć w zupełnej samotności i ciszy, przypatrując się wielkiemu misterium przyrody, słuchając szeptów rozgrzanej ziemi i własnej duszy. Dotychczas jednak nie wykonał tego zamiaru. Zawsze zatrzymują go w mieście interesa (trudno, życie praktyczne ma swoje wymagania) i może — może sekretna obawa, że na wsi musi być okropnie nudno o tej porze, gdy człowieka nie znajdzie na lekarstwo i nawet nie ma z kim pójść potańczyć.

Dzisiaj jest już człowiekiem dojrzałym — ma nieco powyżej dwudziestki, nieco poniżej trzydziestki i wyrzekł się zupełnie dawnych, romantycznych — jak je nazywa — urojeń o przyszłości. Wszystkie swoje sny, aspiracje i ambicje przeniósł teraz w czas miniony i utworzył z nich miraż własnej osoby, który umieszcza w odległości mniej więcej pięciu lat od chwili obecnej. Opowiada swoim znajomym, jaki on był wówczas inny, niż dzisiaj, żywotny, tryskający dowcipem i zdrowiem i jak teraz jest tylko cieniem siebie samego i swej bezpośredniości. Godnym jest jednak uwagi, że ta przeszłość jego jest ruchoma. Gdy go spotkacie po długim czasie, przekonacie się, że owa cudowna epoka znajduje się ciągle jeszcze w tej samej, co dawniej, odległości pięciu lat od chwili obecnej i że posuwała się ona z nim w życie, jak ruchoma ścianka. — Okres, na którego bezbarwność i jałowość, skarżył się przed wami w chwili, gdy go przeżywał, jest dlań teraz pełen powabów i krasy.

Ten człowiek, który jest niejako problemem, chodzącym na dwóch nogach; który tyle przemyślał i przecierpiał; cóż dziwnego, że gdzie tylko badawczy wzrok swój obróci — napotyka na same problemy? Czy życie jest naprawdę piękne czy tylko się takim wydaje? Czy nierządnica potrafi kochać miłością szlachetną i czystą, czy też nie może już zaznać tego wzniosłego uczucia? Czy dziecko, które by wyrosło w zupełnej samotności byłoby lepsze od wychowanego pod czułą opieką rodziców? Czy filozofia może popchnąć człowieka do zbrodni lub nawet do obłędu? Oto fascynujące zagadnienia, których rozwiązanie nastręcza jego wszechstronnemu umysłowi trudności tak niebywałe, ciska go raz po raz w tak odmienne alternatywy, że każda książka, która go uwalnia od tych dręczących wątpliwości, jest mu droga i bliska. To też otoczył specjalnym kultem ten tak częsty u Niemców i Norwegów rodzaj literatury powieściowej, który traktuje o problemach. Te książki, które można by nazwać problematycznymi, są dla niego tym, czym dla ludu sennik egipski i almanach: poruszają one wszystkie kwestie, które mogą zająć współczesnego kulturalnego człowieka, od kulinarnych aż do matrymonialnych włącznie. Tezy autora nie są w nich bynajmniej gołosłowne. Popiera je dowodami. Cała powieść jest jednym wielkim dowodem. Z jej akcji wynika jak na dłoni, że życie jest piękne, że dziecko, wychowane na łonie natury jest lepsze od innych, że nierządnica może kochać miłością szlachetną. I któż by się oparł tak przekonywującym argumentom?

Dawniej w tych czasach, które słusznie nazywamy barbarzyńskimi, w wieku XVII czy XVIII, wymagano od dzieła Bóg wie czego: charakteru, stylu, kompozycji. Naszemu bohaterowi, w błogosławionym wieku XX, potrzeba tylko problemu. Dajcie mu osiem kropel freudyzmu i adleryzmu, jedną łyżeczkę powrotu do natury, pół paczuszki urbanizmu, podlejcie to wszystko obficie sosem społecznym i uwagami o nowej moralności, a — zaręczam — efekt będzie niezawodny. Jest zaopatrzony w problemy na najbliższe trzy tygodnie. Jest zadowolony. Sypia dobrze.

ARTUR SANDAUER

Z okazji zaręczyn p. MOSESA HILLERA z Krakowa z p. HELENĄ WURZLÓWNĄ z Dąbrowy k. Tarnowa, serdecznie gratulują.

F-MY JÓZEF LÖW I LEZER LANDAU
ORAZ DR. KIRSCH i ŻEBROWSKI
KRAKÓW

4740g

Lola Feuerówna **Leopold Hauben**
zaręczeni
Kraków, we wrześniu 1938 r.

Z okazji zaręczyn p. MOSESA HILLERA z Krakowa z p. HELĄ WURZEL z Dąbrowy serdeczne mazel-tow składa

4720g LEIB GÖTZLER.

Z okazji zaręczyn mojego szefa p. A. CH. CISNERA z Chrzanowa z p. STEFĄ FELIX z Żywca serdeczne życzenia składa

454g GOLDA FERNOWNA — Chrzanów.



Sobota, 24 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 11.25 Współcześni pianiści (płyty); 11.57 Sygnał czasu. hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Rzemieślnicza); 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski" wg. wierszy Hanny Mortkowiczówny; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego; 16.45 „Groteskowe obyczaje" — felieton, wygłosi Kazimierz Pluciński; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Fr. Nierychły; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Nasz program"; 18.10 „Dawna muzyka" — w wykonaniu Gertrudy Konatkowskiej (fortepian), A. Berka (obój) i Wł. Rakowskiego (akompaniament); 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza; 19 5 pieśni op. 51 Joachima Raffa do słów Emanuela Geibla w wykonaniu Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej (I. wykonanie); 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego, oraz Chór P. R.; 20 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Audycja dla dzieci: „Patrz Kościuszko na nas z nieba" — w opracowaniu Ferdynanda Kowalika i dr. Janusza Stępowskiego, 2) „Polacy w Westfalii" — w opracowaniu Edmunda Osmańczyka; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego — Chóru P. R. i „Czwórki Radiowej"; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Godzina niespodzianek; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna w wyk. zespołu P. Rynasa; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.05 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14 Chór Kozaków Dońskich (płyty); 14.15 Muzyka obiadowa; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program 15.15 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Z albumu speakera"; 17.45 „Echa sportowe" — pogadanka; 17.55 „Hallo! — Sport!"; 18 p. Kraków; 21 Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego; 21.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6:45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty); 17.30 Wiadomości sportowe lokalne; 17.35 „Wykorzystana okazja" — felieton; 17.50 O wszystkim po troszku; 18 p. Kraków; 21 „Pozory mylą" — czyli „O istotnej wartości człowieka" — felieton; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.45 Sygnał czasu, komunikaty. Program angielski. Koncert utworów Mendelssohna, Moszkowskiego, Schuberta i in. w wyk. oktetu Squiera; 17.15 — 19 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Hamawdil" (płyty); 19.05 „Slichot" pogadanka B. L. Rozowskiego i koncert w wykonaniu septetu studia pod batutą H. Schlessingera; 19.40 Przegląd literacki; 19.50 Sefardyjskie „slichot" w wykonaniu Eliahu Kahana; 10 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski: Sygnał czasu, dziennik wieczorny; 20.30 „Spacer po Palestynie przed 250 laty" pogadanka K. W. Kaula; 19.45 Kośnert utworów Straussa i Lehara w wykonaniu septetu studia; 21.15 Muzyka taneczna z płyt; 21.45 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert popularny; LONDYN REG.: Koncert orkiestry Armii Zbawienia, następnie audysja muzyczna; LUBLANA: Muzyka lekka; LYON: Koncert orkiestrowy; STRASBURG: Utwory Rimski-Korsakowa; — WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: 18.45 Muzyka lekka.

19 BUDAPESZT: Koncert muzyki cygańskiej; — WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; OSLO: 19.15 Koncert rozrywkowy; PRAGA II.: 19.30 „Przed niedzielą" — program rozrywkowy; — STRASBURG: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: Program rozrywkowy; SZTOKHOLM: 19.45 Dawna muzyka taneczna.

20 DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, w programie Rachmaninow; LONDYN REG.: Solo na organach Wurlitzera; 20.30 Music-Hall; BRUKSELA FLAM.: 20 Koncert; 20.30 Radiokabaret; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Tr. z Opery; KOPENHAGA: 20.30 Radiorewia; FLORENCJA: Komedia, następnie koncert muzyki rosyjskiej; LUBLANA: Wesoły wieczór muzyczny; LUKSEMBURG: Music-Hall; LYON: Tr. z Opery; PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; RYGA: 20.40 „W Skandynawii" — koncert; BRATISŁAWA: 20.35 „Korsarz" — operetka Vojaczka; SOTTENS: 20.45 Utwory Brahmsa.

21 KOPENHAGA: Radiorewia; MEDIOLAN: „Arlezjanka" — opera Fr. Cilea; RZYM: Tr. z Wystawy Radiowej; POSTE PARISIEN: Muzyka fiordów; HILVERSUM I.: 21.10 Program rozrywkowy; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni, następnie radiokabaret; RADIO PARIS: Radiokabaret; — LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniczny.

22 LAHTI: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Koncert solistów: RYGA: Muzyka taneczna; DROITWICH: 22.05 Koncert; RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Radiokabaret; TALLIN: 22.15 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 22.30 Muzyka taneczna z Ameryki.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni; RADIO PARIS: Muzyka taneczna; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Kącik gospodarstwa domowego

redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego ‚Ogniska Pracy'

Fladen:

(Czas przyrządzania 1 godzina)

Placek: 6 dkg masła, 7 dkg mąki, 2 dkg cukru, 1 dkg. mąki do podsypania blachy.

Masa: 3 białka, 25 dkg cukru miałkiego 1 cytryna 25 dkg orzechów laskowych łupanych.

Z mąki, masła, cukru, wyrobić ciasto. Blachę posypać mąką, rozwałkować na niej ciasto na grubość 1/3 cm. Nałożyć na ciasto równomiernie następującą masę: Masa: Tęgą pianę wymieszać z cukrem i ubijać dalej, dodając sok i skórkę z cytryny bez pestek i po łyżeczce zmielonych orzechów. Lekko i dokładnie wymieszać. Piec w gorącej rurze na złoty kolor 20—30 minut.

Fladen dwukolorowy:

(czas przyrządzania około 75 minut) Placek jak wyżej.

I Masa ciemna: 25 dkg migdałów, 20 dkg cukru, 2 dkg kakao, 1/4 laski wanilii, półtora jaj«, półtora cytyryny, 10 dkg konfitur.

II Masa jasna: 25 dkg migdałów, 20 dkg cukru, 3 dkg skórki pomarańczowej pokrajanej, półtora cytryn, półtora jaj, 1 łyżka okruchów sianych.

Masa ciemna: Migdały zmielone z łupuką wymieszać z całymi jajami, sokiem cytrynowym, cukrem, kakao i utartą wanilią.

Masa jasna: Migdały sparzone, zmielone wymieszać z drobno krajaną skórką pomarańczową, łyżką okruchów przesianych przez gęste sito, cytryną jajami i cukrem. Placek pokryć najpierw ciemną masą, potem posmarować konfiturą, wreszcie bardzo równomiernie nałożyć masę jasną. Piec jak powyżej.

Powidełko pomidorowe:

4 kg pomidorów, pół dkg kwasu salicylowego.

Zdrowe, dojrzałe pomidory umyć w wodzie przegotowanej, obetrzeć starannie i przetrzeć przez maszynkę do mięsa. Przygotować 7—8 flaszek pół litr. starannie wymytych i obsuszonych w ciepłym piecu. Przetarte pomidory wymieszać z kwasem salicylowym; napełnić nimi flaszki, zakorkować szczelnie nowymi korkami. Rozpuścić w blaszanym pudełku smołę i maczać szyjki flaszek wraz z korkami. Wystawić w suche chłodne miejsce.

Dynia w konfiturze:

1 kg dyni, 1 kg cukru, 2 cytryny, 6 goździków. Podturinę t. z. cukrową dynię, obrać, oczyścić z jąder, pokrajać w kostkę skropić dobrze octem i zostawić przez 12 godzin, potrząsając naczyniem, by dynia była równomiernie skropiona.

Gęsty syrop zagotować z cukru i szklanki wody, dodać osączoną dynię, pokrajaną w plastry cytrynę (obraną ze skórki) i goździki. Potrząsając ostrożnie rondlem smażyć tak długo aż nabierze przeźroczystego koloru.

—oo—

„Nowoczesna kuchnia rytualna"

Ukazała się w druku „Nowoczesna kuchnia rytualna" dawno wyczekiwana książka kucharska, do użytku żydowskich pań domu, właścicielek pensjonatów i pomocnic domowych.

Przepisy są wypróbowane, tanie i łatwe do wykonania, obejmują ciasta, torty, zupy, przystawki i kilkadziesiąt potraw jarskich od najprostszych do najwykwintniejszych.

Stosunkowo niska cena 3 zł za egz. umożliwi nabycie książki szerokim warstwom.

Do nabycia w Ognisku Pracy (Skawińska Boczna 7) i w księgarni Powszechhnej Rynek gł. Lini A—B.

Archiwum cenzury filmowej

Cenzura filmowa istnieje od czasów wojny. Cenzurowano wówczas filmy ze względów wojskowych, po zawarciu zaś pokoju instytucja cenzora utrzymała się nadal choć już z innych powodów.

Oczywiście co kraj to obyczaj. W Japonii naprzykład wycinane są wszystkie sceny, w których aktorzy całują się. Cenzorowie szwajcarscy zwracają największą uwagę, aby film nie był sprzeczny z zasadami religii. Ich koledzy angielscy są specjalnie czuli na sceny — wyrażające okrucieństwo. Nie będziemy już wspominać o momentach wybitnie amoralnych, które są we wszystkich krajach tępione z jednakową energią.

Pierwszym filmem, który zwr:ócił we Francji uwagę cenzorów w 1916 r. były „Tajemnice Nowego Jorku". Obraz ten oparty był na przeżyciach amerykańskiego świata podziemnego. Kilku merów we Francji obawiało się złych wpływów i zabroniło w swych departamentach wyświetlania filmu. Swego czasu — stało się bardzo głośne we Francji odrzucenie niemieckiego filmu „Sprawa Dreyfusa" oraz amerykańskiego — opartego na prywatnym życiu Zoli.

Wytwórnie w Hollywood zorientowawszy się, że obrazy ich są często bojkotowane w niektórych krajach, stworzyły specjalne biuro, w którym przed wypuszczeniem w świat cenzurują swe własne filmy. Na czele tego biura stanął znany adwokat amerykański Willy Hays, który ułożył własny kodeks, coś w rodzaju przykazań dla wytwórni. Kodeks ten obejmuje 13 punktów.

Najważniejsze z nich są: aby nie ośmieszać znanych osobistości danego kraju, nie podrywać autorytetu prawa, nie wzbudzać złych instynktów przez pokazywanie brutalnych scen nie gloryfikować zemsty, nie podrywać instytucji małżeństwa, nie pokazywać scen makabrycznych, nie filmować przeżyć, które obrażałyby moralność publiczną, nie ośmieszać osób duchownych, mieć zawsze w poważaniu flagi narodowe, nie czynić błędów dotyczących historii innych narodów, weliminować wszelke sceny tortur i okrucieństwa, nie tylko w stosunku do ludzi ale i zwierząt.

Wycięte przez Haysa sceny przechowywane są w specjalnym archiwum, ku przestrodze przyszłych wytwórców i reżyserów, którzy dowiedzą się tym sposobem, czego nie należy filmować.

§ PRAWO I ŻYCIE §

WYBORY DO SEJMU

Podział Państwa na okręgi wyborcze i władze wyborcze

Wybory do Sejmu reguluje Konstytucja, oraz Ordynacja Wyborcza.

Sejm, którego kadencja trwa 5 lat, składa się z 208 posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym, równym, tajnym i bezpośrednim. Zasady proporcjonalności Konstytucja kwietniowa nie zachowała. Zasada bezpośredniości została również mocno podważona z powodu ustalania kandydatów na posłów przez zgromadzenia okręgowe. Całe państwo dzieli się w celach wyborczych na 104 okręgi wyborcze dwu-mandatowe. Każdy powiat, należący do okręgu wyborczego, dzieli się na obwody głosowania, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców. Głosowanie do Sejmu odbywa się najwcześniej w 54 dni, a najpóźniej w 60 dni po zarządzeniu wyborów, ogłoszonym wraz z kalendarzem wyborczym w Dzienniku Ustaw. Przełożony gminy obowiązany jest sporządzić spisy wyborców do Sejmu, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania, najdalej do 20 dni po zarządzeniu wyborów do Sejmu.

Władzami, powołanymi do przeprowadzenia wyborów, są: 1) Generalny Komisarz Wyborczy, 2) okręgowe komisje wyborcze i 3) obwodowe komisje wyborcze. Przewodniczącym, lub członkiem komisji wyborczej może być tylko ten, kto ma czynne prawo wyborcze do Sejmu, oraz włada językiem polskim w słowie i w piśmie. Przewodniczący, lub członek komisji wyborczej, któryby był wpisany na listę kandydatów na posłów, traci skutkiem tego mandat swój w komisji wyborczej. Nadzór nad działalnością okręgowych komisyj wyborczych i ich przewodniczących sprawuje Generalny Komisarz Wyborczy, a nad czynnościami obwodowych komisyj wyborczych — przewodniczący okręgowej komisji wyborczej.

Czynne i bierne prawo wyborcze do Sejmu

Czynne prawo wyborcze do Sejmu, t. j. prawo wybierania posłów, posiada każdy obywatel polski, bez różnicy płci, który 1) przed dniem zarządzenia wyborów ukończył 24 lat, oraz 2) korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

Nie mają czynnego prawa wyborczego następujące osoby: 1) pozbawione, lub ograniczone w zdolności do działań prawnych (ubezwłasnowolnieni), 2) pozbawione praw rodzicielskich, lub opiekuńczych, 3) pozbawione służby państwowej, lub samorządowej, stanowiska publicznego, lub prawa wykonywania zawodu na podstawie wyroku sądu dyscyplinarnego — przez 5 lat od prawomocności wyroku, 4) pozbawione mandatu poselskiego, lub senatorskiego, albo urzędu Ministra, w ciągu 10 lat od orzeczenia Trybunału Stanu, 5) skazane wyrokiem sądowym, nawet nieprawomocnym, na utratę praw publicznych, lub na karę wydalenia z wojska, marynarki wojennej, albo z korpusu oficerskiego, 6) skazane wyrokiem sądowym na karę pozbawienia wolności za przestępstwo z chęci zysku, lub innych niskich pobudek — przez 5 lat od prawomocności wyroku, 7) utrzymujące się z nierządu, 8) umieszczone przez sąd w zakładzie leczniczym, w domu pracy przymusowej, lub w zakładzie dla niepoprawnych, 9) oraz umieszczone w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych.

Bierne prawo wyborcze do Sejmu, polegające na prawie wybieralności, posiada każdy obywatel, któremu przysługuje czynne prawo wyborcze, o ile przed dniem zarządzenia wyborów ukończył 30 lat życia. Niektóre kategorie urzędników pozbawione są prawa wybieralności w tych okręgach wyborczych, w których pełnią służbę, a to celem uniemożliwienia z ich strony nacisku na wyborców. Są to mianowicie: 1) wojewodowie i podlegli im urzędnicy, 2) prokuratorzy, z wyjątkiem prokuratorów S. N., 3) kuratorzy okręgów szkolnych, oraz podlegli im naczelnicy wydziałów, wizytatorzy i inspektorzy szkolni, 4) dyrektorzy izb skarbowych i podlegli im urzędnicy, 5) oraz oficerowie i szeregowcy P. P., z wyjątkiem pełniących służbę we władzach centralnych.

Reklamacje w sprawach spisu wyborców

Najpóźniej 21-go dnia po zarządzeniu wyborów spisy wyborców zostają przesłane przewodniczącym obwodowych komisyj wyborczych w dwóch egzemplarzach, oraz przewodniczącemu komisji okręgowej w jednym egzemplarzu. Począwszy od dnia 23-go aż do dnia 30-go po zarządzeniu wyborów do Sejmu, codziennie przez 5 godzin mają prawo wyborcy przeglądać w biurze obwodowej komisji wyborczej wyłożone do wglądu spisy wyborców, oraz sporządzać z nich wyciągi i wnosić reklamacje.

Reklamacje można wnosić na piśmie, lub ustnie do protokołu, a podstawą reklamacji może być: 1) pominięcie w spisie osoby, uprawnionej do głosowania, 2) lub też wciągnięcie do spisu osoby, nieuprawnionej do głosowania. Reklamacje te załatwia bezzwłocznie komisja obwodowa. Jeżeli treścią reklamacji było pominięcie w spisie osoby uprawnionej do głosowania, to komisja obwodowa, załatwiając reklamację, uzupełnia spis wyborców, albo też zawiadamia osobę, pominiętą w spisie, że reklamacja nie została uwzględniona. W tym drugim wypadku osoba, pominięta w spisie, ma prawo w ciągu 2 dni od doręczenia zawiadomienia wnieść zażalenie do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który reklamację taką rozstrzyga ostatecznie.

O ile podstawą reklamacji było wciągnięcie do spisu wyborców osoby, nieuprawnionej do głosowania, to komisja obwodowa może: 1) albo uwzględnić reklamację, zawiadamiając zainteresowaną osobę, iż zostanie skreślona z listy wyborców, 2) albo też nie uwzględnić reklamacji. W wypadku pierwszym — wyborca, któremu grozi skreślenie, ma prawo w ciągu 2 dni od doręczenia zawiadomienia wnieść sprzeciw do obwodowej komisji, która bądź to uchyli swą poprzednią decyzję, bądź też przesyła nieuwzględniony sprzeciw do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzyga sprzeciw w sposób ostateczny. Najdalej w 35-tym dniu po zarządzeniu wyborów przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ma przesłać zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który do 40-go dnia po zarządzeniu wyborów winien je rozpatrzeć i nakazać obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie wyborcy do spisu wyborców, lub skreślenie go. Obwodowe komisje wyborcze powinny zmiany te wprowadzić do spisu wyborców najpóźniej do 42-go dnia od zarządzenia wyborów. Odtąd w spisie wyborczym żadnych dalszych zmian nie wolno wprowadzać.

Kto ustala listę kandydatów na posłów?

Ordynacja wyborcza wprowadziła taki system wyboru posłów, jakiego nie zna w ogóle prawo konstytucyjne, — system, który absolutnie nie daje obrazu prądów, nurtujących społeczeństwo i stąd — dotychczasowy bojkot wyborów przez opozycję. Listę kandydatów na posłów ustala bowiem w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe. Składa się ono: 1) z okręgowego komisarza wyborczego, jako przewodniczącego, 2) z reprezentantów samorządu terytorialnego, wybranych przez rady powiatowe, gminne i miejskie w ilości, oznaczonej przez ordynację wyborczą w stosunku do liczby mieszkańców, 3) z przedstawicieli samorządu gospodarczego, wybranych przez Izby Rolnicze, Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze, 4) z delegatów organizacyj zawodowych, wybranych przez samorządy pracowniczych organizacyj zawodowych, działających na boszarze okręgu wyborczego conajmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu — po jednym delegacie na 500 członków tych organizacyj, 5) a nadto jeszcze w okręgach wyborczych, liczących ponad 75.000 ludności miejskiej, należą do zgromadzenia okręgowego delegaci samorządu zawodowego (Izby Lekarskiej, Adwokackiej i Notarialnej), 6) delegaci zrzeszeń technicznych, 7) delegatki organizacyj kobiecych, 8) delegaci szkół akademickich. Ponadto do zgromadzenia okręgowego wchodzą jeszcze delegaci zgłoszeni po jednym przez przynajmniej 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Jest to prawie — że jedyna furtka dla opozycji do wprowadzenia swoich ludzi do zgromadzenia okręgowego w charakterze delegatów.

Wyborcy mogą złożyć takie zgłoszenie tylko na piśmie na ręce przewodniczącego zgromadzenia okręgowego najpóźniej w 20-tym dniu po zarządzeniu wyborów, a zgłoszenie takie zawierać musi imię, nazwisko, zawód i adres zgłaszającego; podpisy wyborców mają być zalegalizowane notarialnie. Każdy wyborca może podpisać tylko jedno zgłoszenie pod rygorem nieważności podpisanych zgłoszeń. Zgłoszenie zawiera oświadczenie podpisującego, że nie złożył podpisu pod innymi zgłoszeniami, oraz że znane mu są skutki niezgodnego z prawdą oświadczenia (kara, jak za fałszywe zeznania). Delegatem do zgromadzenia okręgowego może być tylko ten, kto ma czynne prawo wyborcze do Sejmu i mieszka w okręgu wyborczym przynajmniej rok przed zarządzeniem wyborów do Sejmu.

Nadzór nad wyborami do zgromadzenia okręgowego sprawuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, który do 25-go dnia od zarządzenia wyborów, może unieważnić wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, zarządzając równocześnie wybory uzupełniające

Wybór kandydatów na posłów

Kandydatów na posłów nie ustalają partie, jak dawniej, lecz zgromadzenie okęgowe, wobec czego kandydaci są faktycznie narzuceni społeczeństwu. W 30-tym dniu po zarządzeniu wyborów zbiera się zgromadzenie okręgowe celem ułożenia listy kandydatów na posłów złożonej co najmniej z 4 kandydatów. Uchwały zgromadzenia okręgowego są ważne — bez względu na liczbę obecnych, a wszelkie obrady są tam niedopuszczalne. Każdy członek zgromadzenia okręgowego ma prawo zgłaszania kandydatów na posłów Jeżeli zgłoszono więcej kandydatów, jak czterech, przewodniczący zarządza głosowanie, w którym każdy delegat głosuje za pomocą kartek najwyżej na 4 spośród zgłoszonych kandydatów na posłów.

O ile zgłoszono tylko 4 kandydatów na posłów, to ci zostają wpisani na listę. Jeśli zaś zgłoszono większą liczbę kandydatów wpisani zostają na listę ci, którzy uzyskali conajmniej 1/4 liczby głosów. Gdyby przynajmniej czterech kandydatów tej liczby nie otrzymało, głosowanie jest nieważne i wówczas następuje ponowne zgłaszanie kandydatów i drugie głosowanie. O ileby jednak i to głosowanie nie dało rezultatu, wtedy odbywa się głosowanie ściślejsze, przy czym na listę wpisani zostaną czterej zgłoszeni kandydaci, którzy w głosowaniu ściślejszym uzyskali najwyższą liczbę głosów. Jeśliby liczba wybranych kandydatów była mniejsza od 8, zgromadzenie okręgowe wybiera zastępców na posłów. Ustalona lista kandydatów na posłów, zawierać winna imiona, nazwiska, wiek, zawód i adres kandydatów. Kandydować wolno tylko w jednym okręgu wyborczym. Kandydat na posła winien najdalej do 35-go dnia po zarządzeniu wyborów przesłać do komisji okręgowej pod rygorem skreślenia go z listy oświadczenie, podpisane przez siebie, że zgadza się na kandydowanie w odnośnym okręgu wyborczym.

W 36-tym dniu po zarządzeniu wyborów do Sejmu okręgowa komisja wyborcza przystępuje do zatwierdzenia listy kandydatów na posłów.

Jak odbywa się głosowanie do Sejmu?

Głosowanie odbywa się w niedzielę od godziny 9 do 21 bez przerwy przed obwodową komisją wyborczą. W lokalu wyborczym przez cały czas głosowania muszą być obecni bez przerwy przewodniczący, lub jego zastępca, oraz przynajmniej dwaj członkowie komisji, lub ich zastępcy. Ponadto mogą tam być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni przez kandydatów na posłów po jednym na obwód. Do przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej należy zapewnienie porządku w czasie głosowania, oraz zabezpieczenie jego tajności. Każdy wyborca głosuje osobiście, mając prawo oddać tylko jeden głos i tylko w jednym obwodzie głosowania. Tylko wyborcy ułomni mogą posługiwać się przy głosowaniu pomocą osoby zaufanej. Nie mają prawa głosowania wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub ma-

rynarki wojennej. Głosuje się za pomocą karty do głosowania, którą wraz z kopertą urzędową otrzymuje wyborca od komisji obwodowej po sprawdzeniu, że został wciągnięty do spisu wyborców. W lokalu wyborczym mają być urządzone osłony, zabezpieczające tajność głosowania Wyborca oznacza na kartce kreskami nazwisko dwóch kandydatów, na których głosuje Po zakończeniu głosowania obwodowa komisja wyborcza przystępuje do ustalenia rezultatów głosowania, badając ważność oddanych głosów.

Ważność kart do głosowania

Nieważne są następujące karty do głosowania: 1) wrzucone do urny bez koperty, lub w kopertach nieurzędowych; 2) niezaopatrzone pieczęcią obwodowej komisji wyborczej i 3) karty, na których nie oznaczono kreskami nazwisk dwóch kandydatów, zgodnie z przepisem ordynacji. Karty do głosowania, które nie zostały wypełnione przez wyborcę, są uznane jednak za ważne, przy czym przyjmuje się, iż wyborca głosował na kandydatów, których nazwiska umieszczone są na pierwszym i drugim miejscu listy Jeśli na karcie znajduje się tylko nazwisko jednego kandydata, karta jest również ważna, przy czym przyjmuje się, iż wyborca oddał głos tylko na tego jednego kandydata. Jeżeli w kopercie znajduje się kilka kart tak samo wypełnionych, uznaną będzie za ważną tylko jedna karta. O ile natomiast karty te są różnie wypełnione, wszystkie zostaną uznane za nieważne. Karty ważne i karty nieważne komisja opakuje osobno, opieczętuje i umieści na opakowaniu napis, oznaczający obwód głosowania.

Którzy kandydaci na posłów otrzymują mandaty poselskie?

W trzecim dniu po głosowaniu okręgowa komisja wyborcza ustala wynik głosowania w okręgu i przyznaje mandaty kandydatom na posłów. Mandaty w okręgu zostają przyznane tym dwom kandydatom na posłów, którzy otrzymali największe ilości głosów, jednakże przynajmniej 10.000 głosów, jeśli żaden z kandydatów na posłów nie otrzymał co najmniej 10.000 głosów, Minister Spraw Wewnętrznych zarządza ponownie wybory w danym okręgu w ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia wyniku wyborów i ogłasza o dniu głosowania w Dzienniku Ustaw. Te drugie wybory przeprowadzają komisje wyborcze na podstawie tych samych spisów wyborców z tym, że odbywają się również ponowne wybory do zgromadzenia okręgowego, które ustala nową listę kandydatów na posów.

W 12-tym dniu po głosowaniu Generalny Komisarz wyborczy ogłasza wynik wyborów do Sejmu w gazecie rządowej, a w trzy dni po ogłoszeniu wyniku wyborów, przesyła każdemu nowo wybranemu posłowi list wierzytelny.

Protesty wyborcze

W ciągu 7 dni od ogłoszenia wyniku wyborów każdemu obywatelowi, mającemu czynne prawo wyborcze do Sejmu, przysługuje prawo wniesienia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko wyborom w tym okręgu wyborczym, do którego należy. Protest należy wnieść na piśmie, lub ustnie do protokołu na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który ogłasza o wniesieniu protestu w wojewódzkim dzienniku urzędowym, wyznaczając zarazem 7-dniowy termin do wnoszenia sprzeciwów. Każdy obywatel, mający czynne prawo wyborcze, może przeglądać protesty w lokalu komisji, sporządzać z nich odpisy i wnosić sprzeciwy. Po upływie terminu do wnoszenia sprzeciwów protesty wyborcze zostają przesłane Sądowi Najwyższemu. Na skutek protestu Sąd Najwyższy unieważnia wybory w okręgu, albo unieważnia głosowanie w poszczególnym obwodzie wtedy: 1) jeżeli zostanie stwierdzone, że dopuszczono się przy wyborach przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, 2) lub jeżeli wybory przeprowadzono niezgodnie z przepisami ustawy. Poza tym Sąd Najwyższy może: 1) unieważnić wybór posła, oraz 2) sprostować uchwałę okręgowej komisji wyborczej o przyznaniu mandatów kandydatom na posłów. W razie unieważnienia wyborów komisje wyborcze przeprowadzają na podstawie tych samych spisów wyborców i ustalonej już listy kandydatów nowe wybory, które zarządza Minister Spraw Wewnętrznych w ciągu 30 dni od wyroku Sądu Najwyższego, ogaszając równocześnie o dniu głosowania w Dzienniku Ustaw.

ADW. DR SZYMON LUSTGARTEN.

Informator prawniczy

„R. M." Jeśli Pan będzie w dalszym ciągu towary sprzedawał, nie może Pan narazie zgłosić likwidacji sklepu. Przedsiębiorstwo bowiem faktycznie jeszcze będzie istnieć. Wobec tego, jak długo Pan prowadzić będzie jeszcze interes, tak długo musi Pan wykupywać patent.

„CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA", BARANÓW SANDOMIERSKI. W sobotę wieczór sklep może być otwarty do godziny 9-tej.

„KONES". Kwestia, czy właściciel realności jest obowiązany wprowadzić lokatorowi do mieszkania instalację elektryczną, jest wyłącznie zależna od treści umowy stron. O ile w umowie właściciel zobowiązał się do tego, winien on instalację tę własnym kosztem przeprowadzić. W razie jednak braku takiego postanowienia umownego w tej sprawie — nie ma właściciel domu takiego obowiązku, gdyż jest obowiązany tylko do utrzymywania mieszkania w stanie zdatnym do użytku.

P. JÓZEF K. Urząd Skarbowy nie ma żadnej podstawy do obalenia umowy najmu. Jeżeli Pan twierdzi, że wedle umowy najmu czynsz wynosił zł. 1.500 i potrafi to Pan wykazać, to w takim wypadku uważamy wniesienie odwołania za celowe i skuteczne. Radzimy zatym zaskarżyć nieuzasadniony wymiar.

„BOSTON", Sprawy te likwiduje Kurator Masy Majątkowej osób ubezpieczonych w Tow. „Feniks", Lwów, ul. Romanowicza 8.

„STAŁY CZYTELNIK „N. DZIENNIKA", NOWY TARG. Jesteśmy zdania, że skoro Pan zajmuje się gotowaniem soków, powinien Pan był wykupić świadectwo przemysłowe kategorii *przemysłowej*, a nie handlowej, gdyż przedsiębiorstwo Pańskie jest przedsiębiorstwem przemysłowym. To świadectwo przemysłowe VIII. kategorii przemysłowej uprawniałoby Pana również do sprzedaży tych soków.

„KUPIEC M. D.". 1) Wystarczy wnieść podanie do Starostwa o wydanie potwierdzenia zgłoszenia przemysłu. 2) Kategoria świadectwa przemysłowego zależna będzie od ilości robotników, jakich Pan zatrudniać będzie w Pańskim przedsiębiorstwie przemysłowym. Jeżeli wraz z Panem, jako właścicielem, będzie zatrudnionych najwyżej do 4 robotników, w takim razie wystarczy świadectwo przemysłowe VIII. kategorii przemysłowej, 3) W razie przesiedlenia się na teren innego Urzędu Skarbowego — musiałby Pan wykupić nowe świadectwo przemysłowe.

„MEZAPEH LITSZUWAIH", TARNOW. 1) Przy księgowości uproszczonej należy prowadzić księgę inwentarzową, księgę kasy i księgę towarów. Zamiast jednak tych ksiąg można wszystkie operacje handlowe wpisywać do jednej księgi uproszczonej z podziałem na odpowiednie konta. (§. 60 i 61 rozp. wyk. do ordynacji podatkowej). 2) W sprawie książek, dotyczących księgowości uproszczonej, prosimy zwrócić się do Żydowskiej Szkoły Handlowej w Krakowie, ul. Stradom 10.

„BEN 1938". Pytania Pańskie są niezrozumiałe. Poza tym celem udzielenia Panu informacji musielibyśmy wiedzieć, z jakiego roku pochodzi podany przez Pana obrót, oraz o jakie świadectwo przemysłowe Panu chodzi i na który rok.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych panowała w tygodniu ubiegłym sytuacja niejednolita, na jednych zaznaczyła się nieznaczna zwyżka, na innych zniżka. Jedynie tylko w Buenos Aires pszenica wyraźnie zwyżkowała, ale tłumaczy się to przednówkiem który w Argentynie przypada na jesień. Stan zasiewów na południowej półkuli jest całkiem pomyślny, o ile więc nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności (susza lub gwałtowne deszcze), to i w Argentynie i Australii można się spodziewać urodzaju dobrego. Zaznaczyć trzeba, że jak dotąd rachuby na większe zapotrzebowanie w znacznym stopniu się sprawdzają, eksport bowiem wszystkich zbóż jest znacznie większy niż przed rokiem, a jeżeli chodzi o pszenicę, to eksport tem jest większy o 60 proc. Nie przesądza to oczywiście o niesprzedanych zapasach i już dzisiaj liczą się z tym, że w końcu kampanii bież. znacznie one wzrosną. To jest przyczyną, że pomimo zwiększonego zapotrzebowania ceny utrzymują się ciągle na poziomie bardzo niskim, dalekim od opłacalności.

Na rynku krajowym większe zmiany nie zaszły, tendencja jednak panowała raczej słaba. W Warszawie notowania pszenicy, żyta i jęczmienia przemiałowego lekko zniżkowały, w Poznaniu i Bydgoszczy zostały utrzymane, owies cokolwiek zdrożał, jęczmień browarny utrzymał się bez zmiany. Zaznaczyć należy, że podaż zboża ciągle jest umiarkowana, t. zn., że całkiem nie jest winą rolników obecny niski poziom cen. Z innych ziemiopłodów trzeba zaznaczyć zniżkę oleistych i lekki spadek ziemniaków, oraz wyraźną zwyżkę cen koniczyny białej.

Po chwilowej poprawie zanotować wypada osłabienie sytuacji na rynku zwierząt rzeźnych. Nie przedstawia to wprawdzie nic niepokojącego, jesień jest bowiem u nas okresem corocznej zniżki zwierząt rzeźnych, ale trudno nie zauważyć, że w tych warunkach pokrycie strat na zbożu zyskiem na hodowli staje się wielce problematyczne. Obecnie zniżka na rynku zwierząt rzeźnych tłumaczy się — z jednej strony — znacznie słabszym urodzajem ziemniaków, stanowiących podstawę żywienia inwentarza, z drugiej — znaczną podażą towaru niedotuczonego, którego wyzbywają się rolnicy przed zimą, zamieniając sztuki gorsze lepszymi, bądź usuwając nadliczbowe dla braku odpowiedniej ilości paszy. Na początku zimy zaczyna się zwykle zwyżka, gdyby więc powtórzyło się to i obecnie, to nie byłoby w dzisiejszej zniżce nic nadzwyczajnego, jakkolwiek zniżka taka sama przez się pożądana nie jest. Zaznaczyć trzeba, że pomimo to skutkiem bardzo niskich cen zboża opasanie jeszcze się kalkuluje znośnie.

W miarę zbliżania się chłodniejszej pory, kiedy kończy się żywienie bydła na pastwiskach a zwierzęta żywione są z ręki, w gospodarstwach włościańskich maleje wydatnie produkcja mleka, oddawanego mleczarniom na przerób na masło. Spada wobec tego i podaż masła, którego ceny od jesieni zaczynają wzrastać. Ostatnio za masło wyborowe I gat. płacono już 3.10 zł. za 1 kg., możliwa jest dalsza zwyżka. Skutkiem spadku produkcji i podaży zdrożały również i jaja, zwłaszcza ciężkie gwarantowanej świeżości.

Na rynku rybnym słaba i zniżkowa tendencja trwała nadal, w ubiegłym tygodniu ceny karpia we wszystkich sortymentach znów obniżyły się o 5 gr. na 1 kg. Dowóz jest znaczny, a w przyszłości zapowiadane jest jego zwiększenie. Również nie można się uskarżać na brak ryby jeziorowej i rzecznej krajowego pochodzenia. W ostatnim tygodniu dowieziono 64 tys. kg. karpi, 47 tys. kg. ryby rzecznej. Ceny karpi obniżyły się w hurcie od 1.30 zł. za towar lekki do 1.45 za ciężki. Ryby importowanej na rynku nie ma. Z. K.

Orzeczenia w sprawach ubezpieczeń społecznych

Podajemy poniżej tezy ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego z zakresu ubezpieczeń społecznych.

AKWIZYCJĄ CZŁONKÓW DLA ZWIĄZKU

Art. 2 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 24. listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Nie jest pracownikiem a za tym niepodlega obowiązkowi ubezpieczenia ten, kto zobowiązał się umownie do pozyskiwania dla pewnego związku członków, jeżeli wysokość jego wynagrodzenia zależna jest wyłącznie od ilości pozyskanych przezeń członków i jeżeli w zakresie pozyskiwania nowych członków ma on zupełną

samodzielność co do ilości i czasu swej pracy (S. N. z dnia 19 stycznia 1938 r. L. C. II. 1919/37).

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKA

Art. 112 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 23 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Pracownik, który nie został przez pracodawcę zgłoszony do ubezpieczenia, nie jest obowiązany przed wniesieniem pozwu przeciwko pracodawcy o odszkodowanie zgłosić wpierw roszczenie o świadczenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd jest władny orzec o szkodzie wynikłej wskutek nieubezpieczenia pracownika także przed zapadnięciem orzeczenia instytucji ubezpieczeń społecznych w kwestii obowiązku ubezpieczenia pracownika. (S. N. z dnia 15 marca 1938 roku. L. C. II. 2374/37).

UMOWA Z INWALIDĄ

Art. 59 a ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim. Umowa o pracę zawarta z inwalidą, może być, jak każda inna umowa o pracę, rozwiązana przez wypowiedzenie ze strony procadawcy. (S. N. z dnia 19 stycznia 1938 r. L. C. II. 1760/37).

TERMIN STWIERDZENIA BRAKU OBOWIĄZKU UBEZPIECZENIA

Art. 60 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1937 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Instytucja ubezpieczeniowa może stwierdzić brak obowiązku ubezpieczenia w każdym czasie, nawet po przyznaniu i wypłacie świadczeń ubezpieczeniowych, które w tym przypadku podlegają zwrotowi. (N. T. A. z dnia 11 marca 1938 r. L. rej. 4381/35).

ZAKAZ WSTECZNEGO POTRĄCANIA SKŁADKI

Art. 105 ust. 2 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1937 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Art. 212 ust. 4 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym. Zakaz wstecznego potrącania przez pracodawców składki za czas dłuższy niż dwa ostatnie okresy płatnicze, nie dotyczy przypadku, gdy pracodawca, wypłacając pracownikowi wynagrodzenie za wsteczne okresy, potrąca składkę tylko za okresy, za które wypłaca wynagrodzenie. W myśl art. 212 ut. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym pracodawca tylko wówczas obowiązany jest do pokrycia świadczeń pomocy lekarskiej, gdy chory leczył się u lekarza wskazanego przez pracodawcę. (S. N. z dnia 16 grudnia 1937 r. L. C. I. 534/37).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZANIEDBANIE ZGŁOSZENIA PRACOWNIKA DO UBEZPIECZENIA

Art. 112 i 140 rozporządzenia Prez R. P. z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, art. 232 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym. Osoba, działająca w imieniu pracodawcy, jakkolwiek na równi z pracodawcą odpowiada karnie za zaniedbanie zgłoszenia pracowników do ubezpieczenia, to jednak w kwestii materialnej odpowiedzialności za szkody, wynikłe z powodu zaniedbania ubezpieczenia, nie ponosi odpowiedzialności wobec pracownika, z którym nie była w bezpośrednim stosunku umownym, ani wobec osób, po niej pozostałych. Materialną odpowiedzialność wobec pracownika względnie osób po nim pozostałych ponosi w tym przypadku sam pracodawca, który może mieć jedynie regres o zwrot szkody do pracownika, który działał w jego imieniu. (S. N. z dnia 28 marca i 11 kwietnia 1938 r. L. C. II. 2570/37).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ UBEZPIECZALNI ZA LEKARZY

Art. 95 i 112 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym. Art. L 44 par. 2-a kodeksu zobowiązań. Ubezpieczalnia społeczna, udzielając ubezpieczonym zgodnie z zprawem pomocy leczniczej przez lekarzy, uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej, nie odpowiada ani za wybór lekarza, któremu powierzyła opiekę lekarską nad ubezpieczonym, ani za czynności lekarskie dokonane przez lekarza względem ubezpieczonych. (S. N. z dnia 15 marca 1938 r. L. C. II. 2352/37).

CZYNNOŚCI BIUROWE I KANCELARYJNE

Art. 3 punkt 6 rozporządzenia P. R. z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Pracodawca nie określił bliżej istoty czynności biurowych i kancelaryjnych w porozumieniu art. 3 punkt 6 rozporządzenia, przeto przyjąć należy, że ma je na myśli w ich znaczeniu zwyczajnym, rozumiejąc przez nie wszelkie czynności zmierzające do spełnienia zadań danego biura i kancelarii wymagającego zarówno wysiłku umysłowego jak też fizycznego. W myśl art. 3 punkt 6 za pracownika umysłowego może być uznana nie tylko osoba, która opracowuje treść pisma, ale także osoba, spełniająca czynności pomocnicze, jak pisanie na maszynie, prowadzenia rejestrów pism, wpływających do kancelarii i z niej wychodzących, inkasowanie należności kancelaryjnych itp. czynności, wymagające z reguły więcej wysiłku umysłowego. Nie jest jednak pracownikiem umysłowym osoba, która przeważnie np. zszywa lub spisuje akty, zaopatruje je w pieczęć itp. a tylko dorywczo lub ubocznie spełnia czynności o przewadze czynnika umysłowego. (N. T. A. z dnia 8 kwietnia 1938 r. L. rej. 487/36).

PRAWO DO URLOPU

Art. 1, 2 i 7 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Pracownikowi umysłowemu służy prawo do 1-miesięcznego urlopu po rocznej nieprzerwanej pracy w danym przedsiębiorstwie, handlu lub biurowości, niezależnie od tego, czy umowa o pracę była zawarta na czas nieokreślony, czy też na czas określony lub dla wykonania pewnej określonej roboty. Prawo do urlopu powstaje dla pracownika z początkiem każdego roku kalendarzowego niezależnie od okresu czasu, oddzielającego każdy następny urlop od poprzedniego. (S. N. z 6 kwietnia 1938 r. L. C. I. 1197/37).

—oo—

Ciekawy projekt polskiego kompozytora

Światowa Federacja protektorów sztuki

Warszawa, 23. 9. Projekt znakomitego kompozytora Ludomira Różyckiego stworzenia Światowej Federacji Protektorów Sztuki pod nazwą „Confrerie Michel Angelo" omawiany jest ostatnio na łamach wielu pism zagranicznych (Tribune de Geneve, Journal de Geneve, Berner Tagblatt itd.) W uzasadnieniu swego projektu Różycki wskazuje na rozdźwięk pomiędzy światem ducha a rozkwitem cywilizacji materialnej, nawołuje do akcji, która rozbudziła by w człowieku uznanie autorytetu duchowego.

Drogę do tego celu widzi w zbliżeniu się do sztuki.

Ale w chwili obecnej sztuka znajduje się na ostatnim planie życia. Jaskrawym tego dowodem jest upadek instytucji artystycznych, zanik światowych ognisk sztuki, gdzie w atmosferze spokoju wielki duch naszej epoki mógłby tworzyć, brak mecenasów-protektorów, którzy niegdyś popierali sztukę i artystów i którzy pozostawili we wszystkich krajach wspaniałe dziedzictwa piękna, brak światowych organizacyj, poświęconych wyłącznie sprawom sztuki, takich, jakie istnieją dla nauki, czy sportu.

O ile w innych dziedzinach życia łączą się ludzie tych samych zawodów, artyści nie nadają się do życia organizacyjnego. Zapatrzeni w świat wizji, nawskróś indywidualni, są jak dzieci. Mogą istnieć wtedy, gdy mają opiekę. Dlatego dla spraw sztuki nie można organizować artystów, ale ludzi możnych, wpływowych, przedstawicieli różnych narodów. Organizacja taka zastąpiłaby mecenasów epok ubiegłych i miałaby na celu wziąć pod swój protektorat współczesną sztukę, postawić ją w środku zainteresowań, a tym samym nadać przynależny jej autorytet.

Naczelne zadania Federacji:

1) Powołać do życia stałe światowe ognisko, ujmujące w orbitę swego zainteresowania i protektoratu wszystkie działy sztuki (malarstwo, rzeźbę, architekturę, muzykę, literaturę, poezję).

2) inicjować fundacje, nagrody, konkursy, festiwale. Krzewić kult piękna i popierać materialnie i moralnie zamierzenia artystyczne w wielkim stylu.

3) wybudować Kolegium Sztuki Światowej, gdzie zaproszeni twórcy pouczaliby o sztuce swego narodu, Pałac Sztuki z salami koncertowymi, wystawowymi itd.

4) ustanowić Dzień Święta Sztuki i nagrodę imienia Michała Anioła dla wielkich twórców naszej epoki.

Różycki ujmuje w ramy swego projektu kwestię bytu współczesnych twórców, nawołując do nadania im przywilejów życiowych, których dotychczas są pozbawieni.

„Narodowa opera hebrajska"

Tel Awiw, 23 9. (S.) Przybył tutaj z Wiednia Walter Eberhardt, znany kierownik i organizator oper w rozmaitych krajach. Eberhardt przyjechał do Palestyny celem zorganizowania narodowej opery hebrajskiej. Kilku dyrygentów światowej sławy, którzy jako Żydzi zmuszeni byli wyemigrować z Niemiec, będą współpracowało z Eberhardtem. Jak się dowiadujemy, poczynione zostały już wszelkie przygotowania do otwarcia nowej opery hebrajskiej, której premiera ma się odbyć w listopadzie. Wielu aktorów i śpiewaków żydowskich z Niemiec i z Austrii zostało zakontraktowanych do nowej opery. Jeżeli chodzi o stronę finansową, opera ma już zapewniony budżet na najbliższy 6-miesięczny sezon. Eberhardt da w swojej operze dwa przedstawienia w tygodniu. Jeżeli chodzi o kompozytorów — w pierwszym rzędzie uwzględnieni zostaną muzycy żydowscy. I tak, w najbliższym już czasie będą wystawiane „Królowa Saba" Goldmarka, „Żydówka" Halewiego, „Afrykanka" Mayerberga i in. M. in. wystawiona będzie również nowa opera hebrajska p. t. „Chalucim" Weinberga.

Jiszuw podjął szeroko zakrojoną akcję dla poparcia tej niezwykle ważnej placówki kulturalnej.

Uwierzytelnianie świadectw o czasie nauki przebytym przez terminatora

Zarządy gminne obowiązane są w myśl przepisów ustawy do bezpłatnego uwierzytelniania świadectw, stwierdzających przebyty przez uczniów przemysłowych czas nauki u pryncypałów, nie należących do korporacyj przemysłowych. Niektóre organizacje rzemieślnicze uskarżały się jednak, iż zachodzą wypadki, że gminy odmawiają uwierzytelnienia treści świadectwa, stojąc na stanowisku, iż obowiązane są uwierzytelniać jedynie podpis pryncypała wystawiającego świadectwo.

W związku z powyższym ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało pismo okólne do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, w którym wyjaśnia, że w przepisie art. 124 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym mowa jest o uwierzytelnianiu treści świadectwa, nie zaś podpisu pryncypała, wystawiającego świadectwo.

Wobec tego ,że uczniowie przemysłowi bez przedstawienia uwierzytelnionego w powyższy sposób świadectwa (jeżeli pryncypa nie należy do cechu) nie mogą być dopuszczeni do egzaminu na czeladnika, odmowa uwierzytelnienia świadectw w sposób wymagany przez prawo naraża uczniów przemysłowych na niepowetowane straty.

Przy sposobności ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło również uwagę, że na żądanie zarządów gminnych umowy pisemne, ustalające warunki nauki uczniów przemysłowych, powinny być im przedstawiane do przejrzenia.

Wewnętrzna korona w Czechosłowacji?

W kołach zbliżonych do Banku Czechosłowacji opracowany został projekt emisji specjalnych „bonów dewizowych". Byłyby to certyfikaty na waluty zagraniczne, które wprowadzone zostałyby do handlu na podstawie krusu rynkowego. Bony te mogłyby być nabywane przez eksporterów w wysokości ich należności zagranicą, przypadających z tytułu wywiezionych towarów. Eksportorzy czescy mogliby je z kolei odsprzedawać importerom. W ten sposób powstałaby odrębna w swoim rodzaju „korona wewnętrzna".

Trudno ustalić, czy projekt ten zostanie zrealizowany, gdyż będzie to zależne od rozwoju wypadków politycznych, sytuacji dewizowej Czechosłowacji i jej potrzeb w tym zakresie oraz od polityki Banku Narodowego.

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 6 g 21 m
24	Zachód słońca 5 g m 25
SOBOTA	28 Elul 5698

Wyborcy mają prawo delegować elektorów do kolegium, które ustanawia kandydatów do sejmu

W myśl § 33 ordynacji wyborczej w skład Zgromadzenia Okręgowego wchodzą poza delegatami wybranymi przez instytucje przewidziane ustawą — także delegaci, zgłoszeni po jednym przez conajmniej 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Wobec tego, wyborcy w liczbie 500 mogą wybrać jednego delegata do Kolegium.

Posiedzenie Rady Miejskiej

W nadchodzącą środę 28 bm. wieczorem odbędzie się na Ratuszu posiedzenie Rady miejskiej, na którym dojdzie do wyboru delegatów Rady do okręgowych zgromadzeń wyborczych. Ogółem Rada wybierze do zgromadzeń w dwóch okręgach miejskich Nr 80 i Nr 81 — 56 delegatów

Drugi nakład życzeń świątecznych Keren Kajemetu

Miarą popularności życzeń noworocznych, wydanych przez Komisję Lokalną Keren Kajemet Leisrael w Krakowie jest wyczerpanie się całego pierwszego nakładu, wydanego w 25 wzorach. Obecnie na zamówienie licznych sklepów wydała w dniu wczorajszym Komisja Lokalna K. K. L. drugi nakład w dwóch nowych wzorach, a mianowicie przedstawiających pomnik ku czci Trumpeldora w Erec oraz gafira. Życzenia te, podobnie jak poprzednie mają napis w języku hebrajskim „Keren Kajemet Leisrael", który umieszczony jest na każdej karteczce.

Sklepy, które zamówiły nowy nakład, proszone są o podjęcie kartek w niedzielę w godzinach przedpołudniowych między 8 a 1 w poł., gdyż zdarzyć się może, iż po upływie tego terminu, niepodjęte życzenia oddane zostaną nowym zgłaszającym się sprzedawcom.

Dekoracja pocztowców i kolejarzy

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego p. wojewoda dr Tymiński dokonał wczoraj dekoracji 77 pocztowców, a następnie 13 kolejarzy, zasłużonych w pracy zawodowej. Przy dekoracji obecny był dyrektor Okr. Kolei inż. Czerniewski

Skazanie spólników Maruszeczki

W sądzie okręgowym zakończył się proces spólników bandyty Nikifora Maruszeczki. Michał Kramarz skazany został za współudział w zbrojnych rabunkach Maruszeczki oraz dokonanie grabieży na własną rękę, na karę 5 lat więzienia, Annę Zyłową skazano na dwa lata więzienia za ukrywanie Maruszeczki i jego spólników w swym mieszkaniu, a Anastazję Mleczykową — na pół roku więzienia za przechowywanie kosztowności zrabowanych przez Maruszeczkę i udzielanie mu informacji o przyszłych ofiarach jego napadów.

Ponura tajemnica dwóch trupów

Do jednego ze szpitali krakowskich przywieziono we czwartek dwóch ciężko rannych mężczyzn w stanie nieprzytomnym. Obydwaj mieli złamane podstawy czaszki. Pierwszy z nich Wiktor Ogórek, zmarł po godzinie, drugi zaś — Mieczysław Kogug, zmarł następnego dnia. Narazie nie wiadomo, skąd obydwaj pochodzą, ani też w jakich okolicznościach odnieśli śmiertelne obrażenia. Ponieważ szpital zawiadomił o tym władze bezpieczeństwa, liczyć się należy z rychłym wyświetleniem tej ponurej tajemnicy.

Prośba o uwolnienie dr Drobnera — załatwiona odmownie

Przed paru dniami przebywającego w więzieniu św. Michała dr Bolesława Drobnera poddano badaniom konsylium lekarskiego w osobach doc. dr. Siedleckiego i lekarza więziennego dr. Kaczyńskiego. Lekarze stwierdzili zwyrodnienie mięśnia sercowego, oraz obrzęk nóg i uznali potrzebę leczenia chorego. Na tej podstawie rodzina dr. Drobnera wniosła do władz sądowych przez adw. dr. Aleksandrowicza, podanie o wypuszczenie podsądnego na wolność za kaucją, w wysokości wedle uznania.

Rodzina wskazała, że pragnie umieścić dra Drobnera w szpitalu publicznym. W dniu wczorajszym zakomunikowano, że podanie załatwione zostało odmownie.

Proces kasacyjny dr. Drobnera przed Sądem Najwyższym w Warszawie nie został jeszcze wyznaczony. odbędzie się prawdopodobnie w grudniu b. r.

Tragiczna śmierć dwóch szoferów

Spór o odszkodowanie ze Zakładem Ubezp. Społ.

Szofer Stanisław Zygadło, zatrudniony w firmie Weizmanna w Tarnowie, jechał w dniu 11 listopada ub. r. do Tarnowa, skąd następnego ranka miał wyruszyć w dalszą drogę. Po drodze spotkał on drugi wóz ciężarowy, prowadzony przez kolegę Józefa Nalezińskiego, który miał przed sobą tę samą marszrutę. Wobec tego obydwaj szoferzy zajechali razem do Tarnowa, gdzie ustawili wozy obok siebie, a następnie zasiedli razem w jednej budce szoferskiej auta Zygadły, aby zdrzemnąć się do rana i potem wyjechać w dalszą drogę. Dla rozgrzewki, zapuścili motor.

Nieostrożność tę przypłacili szoferzy własnym życiem. Gaz ulatniający się z motoru, zatruł obydwóch czadem. Gdy nazajutrz ktoś przypadkowo zajrzał do budki, zauważył dwie nieruchome postacie. Po chwili przekonał się, że Zygadło i Naleziński już nie żyli.

Matka ś. p. Zygadły zwróciła się po pewnym czasie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z żądaniem przyznania jej renty, powołując się na to, że syn stracił życie wskutek wypadku przy pracy. Z. U. S. odmówił, wobec czego Zygadłowo złożyła pozew do sądu za pośrednictwem adw. dr. Oskara Kleinbergera. Rozprawa odbyła się w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Krakowie. Sąd postanowił rozpatrzeć okoliczności tragicznego wypadku i w tym celu powołał szereg dodatkowych świadków. Rozprawę w związku z tym odroczono.

Oskarżony o kazirodczy stosunek z córką

SĄD NIE DAŁ WIARY ZEZNANIOM 2-ch KOBIET

Franciszek Karendał, chłop z miechowskiego, skazany został przez Sąd Okręgowy na 5 lat więzienia za utrzymywanie stosunków miłosnych z własną nieletnią córką. Dziś Karendał stanął przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, który na podstawie przewodu sądowego i orzeczenia biegłych stwierdził, że główni świadkowie oskarżenia, a mianowicie żona i rzekomo zniewolona przez ojca córka, są umysłowo niedorozwinięte, a zeznania ich nie zasługują na wiarę. Wobec tego Karendała całkowicie uniewinniono.

—oo—

— NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Lud. i Średniej w Krakowie odbędzie się w środę, dnia 28 września o godz. 19.15 z porządkiem dziennym: Zaciągnięcie pożyczki hipotecznej.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 19.45 bez względu na komplet.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota godz. 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może..".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ludzie z zaułka" (Jean Gabin) i „Śmiertelni wrogowie" (Keu Maynard).

APOLLO: „Naga prawda" (Irena Dunne i Gary Grant).

ATLANTIC: „Pensjonarka" (Deanna Dorbin) i „Wzgardzona")John Boles' Barbara Stanwyck).

LOPP: „Dla kobiety" (Clark Gable, Myrna Loy) i „Noce egipskie" (Eddie Cantor).

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

MUZEUM: „Królowa dżungli".

STELLA: „Łódź śmierci".

ŚWIT: „Drapieżne maleństwo".

SZTUKA: „Przeklęta" (Imperio Argentina).

UCIECHA: „Robin Hood" z Errolem Flynnem i Olivią de Havilland.

WANDA: „Profesor Wilczur" (K. J. Stępowski, Barszczewska i inni).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 23 września. Pszenica 80 proc. ziarn. zaklist. 22—22.50, jednolita dworska czerwona 21.25—21.50, biała 21.25—21.50, zbierana targowa 20.75—21, żyto jednolite dworskie 15.50—15.75, zbierane targowe 15—15.25, jęczmień jednolity dworski 16.50—18, przemiałowy 15.25—15.75, pastewny 15—15.25, owies jednolity dworski 16.75—17, zbierany targowy 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 40.50—43.50, gat. I. 50 proc. 39—40, gat IA 65 proc. 35—36, razowa 95 proc. 29—30, gat. II 30—65 proc. 34—35, gat. IIA 50—65 proc.. 29.50—30, gat. III 65—70 proc. 22.50—23, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I 50 proc. 28.50—29, gat. I 65 proc. 27—27.50, razowa 95 proc. 23—23.50. gat. II 50—65 proc. 18—18.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50 proc. 28.50—29, gat. I 65 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 9.75—10, średnie 9.25—9.75, żytnie standartowe 8.75—9, jęczmienne 10.50—10.75, Tendencja i obroty. pszenica 72 spokojna, żyto — spokojna, jęczmień 46 spokojna, owies 10 spokojna. Ogólny obrót 442 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 23 września. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 362 spokojna, żyto 611 spokojna, jęczmień 592 spokojna, owies 40 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 23 września. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 125, Ostrowiec 61, Modrzejów 18.37½/18.50, Cukier 37.75—37.50, Lilpop 83.50—85.50—85.25, Starachowice 42—41.75, Węgiel 34.25—34.75. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 82.50, II em. 83, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92, 4 proc. poż. konsolidacyjna 65.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42. 4½ proc. poż. wewnętrzna 64.25. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 89.85, Gdańsk 100, Holandia 286.10 Kopenhaga 113.90, Londyn 25.53. Nowy Jork czek 5.31 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31¾, Oslo 128.25, Paryż 14.38, Praga 18.26, Sztokholm 131.70, Szwajcaria 120.30, Włochy 27.98, Berlin 212.54. Tendencja słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN. 23. 9. Cynk 14 1/16—3/16, termin. 14 5/16—3/8, Cyna 194—½, termin. 194¼—195¼, Straits 203½, Ołów 15 1/16—3/16, termin 15 3/16—¼, Miedź 42 1/8—3/16, termin 42 3/16—5/16, Elektrolit 47¾—48, Złoto 144.6.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 bm.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła, przy słabych lub umiarkowanych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich. Rano miejscami mgły.

Rząd R. P. domaga się bezzwłocznej odpowiedzi na notę z dnia 21 września br.

PRAGA 23. 9. PAT. POSEŁ R. P. W PRADZE MINISTER PAPEE ODWIEDZIŁ DZIŚ PO POŁUDNIU PREZESA RADY MINISTRÓW Gen. SYROVY'EGO i z CAŁĄ POWAGĄ ZWRÓCIŁ UWAGĘ PREMIERA NA KONIECZNOŚĆ BEZZWŁOCZNEJ ODPOWIEDZI RZĄDU CZESKOSŁOWACKIEGO NA NOTĘ POLSKĄ Z 21 B. M.

Depesza kombatantów żydowskich do Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 23. 9. PAT. Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski na zwołanym w dniu wczorajszym zebraniu plenarnym uchwalił jednogłośnie wysłać do Marszałka Śmigłego-Rydza depeszę następującej treści:

„Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, pomny krzywdy, wyrządzonej nowo budującej się Ojczyźnie i rodakom naszym zza Olzy, łączy się z całym narodem w domaganiu się stanowczego wystąpienia w obronie prawa i honoru Rzeczypospolitej. — Związek melduje jednocześnie Panu Marszałkowi swoją ochotniczą gotowość bojową"

Rekordowy eksport masła z Polski

Warszawa 23. 9. PAT. Wywóz masła do końca sierpnia br. wyniósł ogółem 10,6 miln. kg. wobec 4,7 miln. kg. w analogicznym okresie roku ub., wzrost wynosi zatem 221 proc. Jeżeli chodzi o kierunek wywozu, to najważniejszym odbiorcą polskiego masła jest Anglia, która zakupiła 83,3 proc., Niemcy — 11,5 proc. i Palestyna 4,1 proc. Zaznaczyć należy, że całkowity wywóz masła z Polski dokonany został przez organizacje spółdzielcze.

Przemysłowcy palestyńscy w hucie „Piłsudski"

Chorzów, 23. 9. (K) Onegdaj zwiedzili hutę „Piłsudski" w Chorzowie dwaj przemysłowcy palestyńscy, dyrektorzy przedsiębiorstw w Tel Awiwie, pp. Pecher i Perelman. Obaj przemysłowcy zainteresowali się wyrobami tej huty i nawiązali z nią kontakt.

Petarda pod bóżnicą

Katowice, 23. 9. (K) Nocy ubiegłej jacyś nieznani sprawcy podłożyli petardy pod sklepy i mieszkania żydowskie w Rybniku. M. in. podłożona została petarda pod bóżnicę. Na szczęście w żadnym wypadku petardy nie wybuchły.

Postępy wojsk japońskich

Tokio, 23. 9. (R) Wojska japońskie zajęły m. Sihsien, położone w odległości 30 km. na północny wschód od m. Loszan w południowo-wschodniej części prowincji Honan.

Inwalidzi -- gotowi do walki

Warszawa,, 23. 9. PAT. Dziś przybyły do stolicy sztafety Legii Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. J. Sowińskiego, wiozące ze wszystkich województw rezolucje, uchwalone w sprawie Polaków za Olzą.

Przed południem sztafety inwalidów z członkami zarządu głównego Legii Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. J. Sowińskiego na czele udały się na Zamek, celem wręczenia rezolucji Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Do zgromadzonych na dziedzińcu zamkowym sztafet wyszedł szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej gen. Schally, który, odebrawszy rezolucję, podziękował inwalidom w imieniu Pana Prezydenta.

Rezolucja Zarządu Głównego Legii Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. J. Sowińskiego, uchwalona na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 21-go września 1938 r. na skutek rezolnucji wszystkich okręgów Legii, wyraża w imieniu tychże okręgów hołd dla Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego i naczelnego wodza marszałka Śmigłego Rydza i zapewnia, że za przykładem patrona generała inwalidy J. Sowińskiego, wszyscy inwalidzi armii polskiej gotowi są, mimo okaleczeń, walczyć o zjednoczenie Rodaków zza Olzy z Macierzą i na każde wezwanie wypełnią powierzone zadanie.

* * *

Warszawa, 23. 9. PAT. Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" wysłał w dniu dzisiejszym do Związku Narodowego studentów węgierskich (Maggyar nemzeti diakszovetseg) depeszę następującej treści:

„W chwili, gdy decyduje się los naszych braci za kordonem czeskim, młodzież polska stoi ramię przy ramieniu z młodzieżą węgierską w walce o słuszną sprawę".

W odpowiedzi na tę depeszę związek narodowy studentów węgierskich wystosował do P. A. Z. Z. M. „Liga" następującą depeszę:

„W tej przełomowej chwili dziejowej młodzież węgierska z uczuciem głębokiej wdzięczności przyjęła słowa pamięci polskiej młodzieży, na które za Marszałkiem Piłsudskim może tylko odpowiedzieć — wspólnymi siłami o wspólne granice".

Rezolucje ociemniałych żołnierzy

Warszawa, 23. 9. PAT. Zebrany na specjalnym posiedzeniu zarząd główny Związku ociemniałych żołnierzy R. P. uchwala następujące rezolucje:

1) Śląsk zaolzański, prastara dzielnica piastowa, powinien być bezzwłocznie Rzeczypospolitej zwrócony i na wieki z nią zjednoczony.

2) Przeszło półmilionowa rzesza byłych obrońców ojczyzny oświadcza pełną gotowość wywalczenia słusznych praw naszych rodaków z Zaolzia wszystkimi środkami, jakie rząd Rzeczypospolitej uzna za wskazane użyć.

3) Rodakom naszym za Olzą ślemy słowa otuchy i zachęty do wytrwania.

Nadzwyczajny kongres Str. Ludowego

Warszawa, 23. 9. (Sin) W kongresie nadzwyczajnym Stronnictwa Ludowego, który odbyć się ma 2 października w Warszawie weźmie udział 400 delegatów. Jedynym punktem porządku dziennego będzie sprawa wyborów do ciał ustawodawczych oraz wybory samorządowe. Z uwagi na to, że na kongresie mają być poruszone poufnie sprawy polityczne nie dopuści się do udziału w kongresie gości, którzy na wszystkie poprzednie kongresy otrzymywali karty wstępu.

Ofensywa wojsk rządowych w Hiszpanii

Salamanka, 23. 9. (R) Komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi, że na odcinku Teruelu nieprzyjaciel naciera na nasze stanowiska już od trzech dni. Atak prowadzony jest na niedużym odcinku w Sierre Javelandbre pod Manzanera. Po trzech dniach walki nieprzyjaciel stracił około 2000 zabitych. Iiczba rannych jest niewątpliwie znacznie większa.

Obecnie oddziały powstańcze przechodzą do przeciwnatarcia. W ciągu dnia wczorajszego na odcinkżu Macia Don Petro i Casetas de Pescater nieprzyjaciel utracił około 500 zabitych. Na froncie Ebro oddziały gen. Franco osiągnęły wszystkie oznaczone przez wyższe dowództwo cele. W czwartkowych walkach powietrznych strącono 6 nieprzyjacielskich samolotów. W nocy ze środy na czwartek lotnictwo bombardowało obiekty wojskowe w Alcoy i w porcie Gandia oraz port Mahon na Minorce i wielkie piece w Sagunt.

St. Jean de Luz, 23. 9. (R) Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na odcinku Ebro wojska rządowe przeciwstawiały się natarciom oddziałów gen. Franco. Na froncie Teruelu wojska nieprzyjacielskie na odcinku Manzanera i Sarrion kilkakrotnie atakowały nasze stanowiska. W większości wszystkie pozycje zostały przez nas utrzymane.

Bilans strasznego huraganu w U. S. A.

Nowy Jork 23. 9. (R) Bilans ofiar onegdajszego huraganu wynosi 483 zabitych i 12 tys. osób, pozbawionych dachu nad głową. Szkody materialne sięgać mają przeszło 200 milionów dolarów.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 23. 9. Kawa Rio nr. 7. 5 1 4 (5 1 4) Kawa Santos nr. 4. 8.— (8.—), wrzesień — (4.60) grudzień 4.30 (4.48), Kakao 5 1/8 (5 1 8), wrzesień — (4.90), październik 4.90 (4.80).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 23. 9. 8.25 (8.25) październik 7.82—7.83 (7.90—7.90), grudzień 7.87—7.88 (7.94—7.94).

KORZENIE

LONDYN, 23. 9. Tapioka Fair wrzesień-październik 12.25, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore wrzesień-październik 2.75, Goździki Zanzibar wrzesień-październik 8.37, Papryka cif wrzesień-październik 62.—.

DEWIZY

PARYŻ, 23. 9. Londyn 178.52, Nowy Jork 3718.— Zurich 841.125, Amsterdam 2002.25, Berlin 1 88.—

LONDYN, 23. 9. Nowy Jork 4.8006, Paryż 178.53, Berlin 11.93, Amsterdam 8.9193, Zurich 21.2350.

EFEKTY

NOWY JORK, 23. 9. American Car 95.50 (97.—) American Car et Foundry 23.50 (24.12), Am. Tobacco 84.— (84.75), Chrysler 70.— (71.75), Douglas Aircraft 42.75 (43.25), Fisk Rubber 8.25 (8.50) Eastman Kodak 170.— 171.50), General Electric 40.— (40.37), General Motors 45.— (46.12), Anaconda 32.62 (33.62), Betleham Steel 56.— (57.37), Intern Nickel 48.25 (48.50), Tennessee Corp. — (6,50). Shell Union 14.62 (15.25), Standard Oil 51.87 (53.37).

METALE

LONDYN, 23. 9. Platyna 8.— Wolfram cif 59—62, Srebro 19.18, Złoto 144.6.

ZERWANE ROKOWANIA?

Hitler nie zgadza się na pisemne zobowiązania, że wojska niemieckie nie wkroczą do Czechosłowacji

Londyn, 23. 9. PAT. Londyn w ciągu całego dnia oczekiwał wiadomości z Godesberg. Nastroje w Londynie, jakie wytworzyły się w ciągu popołudnia, wskazywały na to, że szerokie koła społeczeństwa angielskiego liczyły się z poważnymi trudnościami.

Powszechnie przypuszczano już po południu, że rokowania Chamberlaina z Hitlerem się załamały i że premierowi brytyjskiemu nie pozostanie nic innego, jak powrócić do Londynu z rezultatem negatywnym.

Wydarzenia, które doprowadziły do takich nastrojów, przedstawiają się następująco:

W ciągu wczorajszych rozmów między Chamberlainem i Hitlerem kanclerz Rzeszy oświadczyć miał premierowi brytyjskiemu, że musi się domagać załatwienia całokształtu spraw, dotyczących przyszłości Czechosłowacji.

Premier Chamberlain odpowiedzieć miał na to, że instrukcje jego co do prowadzenia rokowań z kanclerzem Hitlerem ograniczone są ramami propozycyj, osiągniętych w konsultacji londyńskiej między W. Brytanią i Francją.

Powróciwszy wczoraj wieczorem do hotelu, premier Chamberlain skomunikował się telefonicznie z lordem Halifaxem i z innymi członkami gabinetu brytyjskiego w Londynie, którzy zebrali się wieczorem dla obrad nad sprawozdaniem premiera. Prem. Chamberlain wystosował w ciągu nocy pismo do Hitlera, w którym nalegać miał, aby kanclerz dał pisemne zobowiązanie, że wojska niemieckie nie wkroczą do Czechosłowacji, dopóki rokowania nie zostaną ukończone. W związku z tym listem posiedzenie, które wyznaczone było na godz. 11 przed południem u kanclerza Hitlera, nie odbyło się.

Odpowiedź Hitlera przywieziona została Chamberlainowi około godz. 15.

Co do treści tego pisma brak jest szczegółów, ale jak słychać z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, kanclerz Hitler udzielić miał odpowiedzi równającej się odmowie.

Premier Chamberlain był w ciągu popołudnia w stałej komunikacji z lordem Halifaxem, który następnie przed wieczorem przyjął najpierw ambasadora francuskiego Corbin, a następnie zaprosił do siebie szefów opozycji posła Attlee i posła Greenwooda, których poinformował o sytuacji.

Po skomunikowaniu się z Londynem, prem. Chamberlain wysłał o godz. 18 ambasadora Hendersona i swego doradcę sir Horace Wilsona na drugą stronę Renu do hotelu „Dreesen“ dla odbycia rozmowy z ministrem spraw zagr. Ribbentropem. Narada ta miała na celu ułożenie wspólnego komunikatu.

Premier Chamberlain jutro rano wylatuje z powrotem do Londynu.

Jeszcze jedna rozmowa

Berlin, 23. 9. PAT. W niemieckich kołach urzędowych oświadczają, że Chamberlain w ciągu dzisiejszego wieczora odbędzie z Hitlerem końcową rozmowę w hotelu Dreesen.

Chamberlain wraca do Londynu

LONDYN 23. 9 (R) REUTER DONOSI Z GODESBERG: OFICJALNIE KOMUNIKUJĄ, ŻE PREMIER CHAMBERLAIN WRAZ Z POZOSTAŁYMI CZŁONKAMI DELEGACJI BRYTYJSKIEJ POWRÓCĄ DO LONDYNU W SOBOTĘ DNIA 24 BM. RANO.

Lewica krytykuje rząd francuski

Paryż, 23. 9. (R) Dziś po południu odbyło się zebranie delegatów stronnictw lewicy. W pewnej chwili obrady zostały przerwane, aby umożliwić przedstawicielom radykałów udanie się do premiera Daladier, któremu parlamentarna grupa radykalna wyraziła pełne zaufanie. Socjaliści i komuniści wystąpili z krytyką polityki rządowej, szczególnie ostro atakowali rząd przedstawiciele komunistów.

W końcu posiedzenia uchwalono jednomyślnie z wyjątkiem komunistów wniosek socjalisty Auriola, uznający, iż chwila obecna nie nadaje się do zwołania Izby Deputowanych, domagający się jednak przyjęcia przez Daladiera przewódców wszystkich grup Izby dla zapoznaia ich ze stanem rokowań międzynarodowych. Wydaje się mało prawdopodobne, aby spotkanie z Daladier nastąpiło dziś wieczorem.

Linia kolejowa na granicy czesko-niemieckiej wysadzona w powietrze

Berlin, 23. 9. PAT. Z pogranicza czesko-niemieckiego nadchodzą wiadomości o nowej fali uchodźców. W ciągu ostatnich 24 godzin przekroczyło granicę czesko-niemiecką chroniąc się na terytorium Rzeszy 9000 Niemców. Sytuacja na obszarze Sudetów jest w dalszym ciągu bardzo naprężona.

Po obsadzeniu wojskiem Schrekenstein na ulicach ukazali się członkowie organizacji komunistycznej, prowokując starcia z Niemcami. Kilkunastu Niemców odniosło rany.

Fala aresztowań wzmaga się. M. in. aresztowano burmistrza Aussig.

Oddziały armii czeskiej posuwają się dalej, obsadzając wszystkie miejscowości przygraniczne. W m. Zeidler żołnierze czescy zastrzelili trzech Niemców sudeckich, a jednego zranili.

„Zittauer Morgenzeitung“ donosi, że linia kolejowa na odcinku Zittau do Reichenberg, należąca do państwowych kolei Rzeszy, została wysadzona w powietrze tuż przy granicy koło sygnału w pobliżu st. Grottau. Na terenie Rzeszy słyszano szereg detonacyj w tej miejscowości. Jak sądzą, Czesi wysadzali niektóre obiekty o większym znaczeniu w tej miejscowości.

Francuska unia socjal-republikańska przeciw zwołaniu parlamentu

Paryż 23. 9. PAT. Unia socjalistyczno-republikańska na posiedzeniu, odbytym dziś rano, powzięła uchwałę, że propozycje skrajnej lewicy w sprawie natychmiastowego zwołania parlamentu nie powinny być uwzględnione aż do zakończenia rokowań dyplomatycznych.

Londyn wobec postulatów Polski i Węgier

Londyn 23. 9. PAT. „Daily Mail“ omawiając rewindykacje polskie i węgierskie, stwierdza, że Polska i Węgry traktowane są w Londynie jako czynnik o doniosłym znaczeniu. Pismo stwierdza, że z żądaniami tymi należy się poważnie liczyć, gdyż zaważą one niewątpliwie bardzo poważnie na przebiegu i losie rozmów w Godesberg.

Minister obrony płd. Afryki do Londynu

Kapsztadt, 23. 9. (R) Minister obrony unii południowo-afrykańskiej Pirow udaje się w najbliższym czasie do Anglii w sprawach dotyczących jego resortu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Goeteborgu spuszczono na wodę kontrtorpedowiec „Malmoe“ o wyporności 1080 ton i szybkości 39 węzłów.

— W pobliżu miasta Brodarevo (Czarno-górze) obsunęła się ziemia podczas budowy szosy. 6 żywcem pogrzebanych robotników nie zdołano uratować.

— Donoszą z Wiednia: Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej wydało odezwę, wzywającą do natychmiastowego zgłaszania się członków partii, którzy władają obcymi językami w słowie i piśmie.

— Rumuńskie ministerstwo obrony narodowej wystąpiło z projektem wciągania do obowiązkowej służby wojskowej wszystkich duchownych prawosławnych i diakonów, którzy nie posiadają przydziału parafialnego.

— Wczoraj ukazał się nad Wiedniem nowy sterowiec niemiecki „Zeppelin“ i po kilkakrotnym okrążeniu miasta odleciał w kierunku zachodnim.

Niepokojące symptomy w dziedzinie ubezpieczeń transportów morskich

Londyn, 23. 9. PAT. Angielskie towarzystwo Lloyd wyłączyło ubezpieczenia od ryzyka wojny z ogólnego ubezpieczenia morskiego. Ubezpieczenie od ryzyka wojny wymaga obecnie osobnej polisy, przy czym stawki oznaczone są indywidualnie od wypadku do wypadku. Wysokość ubezpieczenia od ryzyka wojny wykazała olbrzymi wzrost, bo około 80-krotny.

Decyzja towarzystwa wywołała w Londynie dezorganizację na rynku złota oraz na giełdzie towarowej, albowiem poważnie utrudnia transporty i podraża ich koszty. W związku z tym rząd angielski opracowuje podobno plan ubezpieczeń od ryzyka wojny w transporcie morskim, który ma obejmować zarówno statki jak i ich ładunki. Realizacja tego planu zapewniłaby rządowi angielskiemu monopol w dziedzinie ubezpieczeń wojennych w transporcie morskim.

Gorzej przedstawia się problem ubezpieczeń wojennych na lądzie, gdyż towarzystwa ubezpieczeń nie przyjmują tego rodzaju asekuracji z powodu zbyt wielkiego ryzyka.

Jak dalece sytuacja jest naprężona, wskazuje fakt, że towarzystwa ubezpieczeń w ogóle odmawiają ubezpieczenia morskich przesyłek złota. W związku z tym krążą pogłoski, że do transportów złota do USA użyta ma być flota wojenna Stanów Zjednoczonych.

Powszechna mobilizacja w Czechosłowacji

Praga, 23. 9. PAT. Prezydent republiki wydał dekret o powszechnej mobilizacji.

* * *

Praga, 23. 9. (B) Wieczorem radiostacja praska nadawała w sześciu językach dekret prezydenta republiki o powszechnej mobilizacji. Wszyscy podlegający mobilizacji mają zgłosić się w przeciągu 6 godzin w najbliższych formacjach wojskowych. Mobilizacja obejmuje oficerów, podoficerów i szeregowych rezerwy do 40 roku życia.

Dekret o powszechnej mobilizacji wywołał w całej Czechosłowacji niezwykłe wrażenie. Tłumy ludności gromadzą się przed obwieszczeniami, komentując je żywo.

Obrady gabinetu francuskiego

Paryż, 23. 9. (B) W późnych godzinach wieczornych zebrał się gabinet francuski w pełnym składzie na naradę. W obradach bierze udział generalissimus armii francuskiej, gen. Gamelin.

Francja ruszy na pomoc Czechosłowacji?

Strassburg, 23 9. (B) Radiostacja w Strassburgu komunikuje, że prem. Daladier przyjął dzisiaj przedstawicieli partii radykalnej, którym oświadczył, że w razie niesprowokowanej napaści na Czechosłowację Francja przyjdzie z pomocą rządowi czechosłowackiemu.

Generał francuski wstępuje do armii czechosłowackiej

Praga, 23. 9. (B). Dotychczasowy kierownik wojskowej misji francuskiej w Pradze, gen. Louis Foché przesłał swą dymisję rządowi francuskiemu i oddał się do dyspozycji rządu czechosłowackiego.

A jednak -- możliwość porozumienia?

Godesberg, 23. 9. PAT. Około godz. 20 powrócili z kwatery kanclerza Hitlera do rezydencji Chamberlaina amb. Henderson i sir Horace Wilson, którzy prowadzili w ciągu popołudnia kilkugodzinne rozmowy z Ribbentropem. Wilson zaraz po powrocie oświadczył przedstawicielom prasy, że Chamberlain prawdopodobnie wyjedzie jutro rano samolotem do Londynu. Możliwe jest przytem, że jeszcze dziś wieczorem pojedzie do kanclerza Hitlera „celem pożegnania się z nim"

Z niedomówień Wilsona wynika, że widzi on możliwość dojścia jeszcze do wspólnej platformy z kanclerzem Hitlerem w czasie zapowiedzianego na dziś wieczór spotkania.

Wilson natychmiast udał się do apartamentów Chamberlaina na górę i zdał mu sprawozdanie z przebiegu rozmowy z Ribbentropem. Obie strony zachowują najdalej idącą dyskrecję. W kołach angielskich wuczuwa się nadzieję, że uda się osiągnąć porozumienie.

Pożegnalna rozmowa

Godesberg, 23. 9. (R). Chamberlain przybył do hotelu „Dreesen" o godz. 22 min. 30, po czym rozpoczęła się końcowa rozmowa, w której wzięli udział kanclerz Hitler, Chamberlain, min. spraw zagr. Rzeszy Ribbentrop i ambasador brytyjski Henderson.

* * *

Godesberg, 23. 9. PAT. O godz. 0.25 rozmowa Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem jeszcze trwała.

„Rzym zachowuje spokój.."

Rzym, 23. 9. PAT. Virginio Gayda określa w „Giornale d'Italia" dzisiejszą sytuację jako naprężoną. Zdaniem Gaydy, wydarzenia ostatnich 24 godzin prześcignęły już konferencję w Godesberg. Rzym śledzi przebieg wypadków, zachowując spokój, właściwy państwom, świadomym swej siły. Błędny byłby wniosek ten, że Włochy ograniczą się do roli biernego widza. Przez udział w wojnie światowej Italia przyczyniła się do powstania Czechosłowacji, przeto nikt nie może odmówić Włochom prawa głosu i działania w chwili, gdy państwo to jest powodem ogólnego zamętu. Wiadomości, nadchodzące z Czechosłowacji, wskazują, że rozprzężenie tam wzrasta. Trudno jest przypuszczać, aby Berlin, Warszawa i Budapeszt tolerować mogły dłużej taki stan rzeczy. Tylko niezwłoczna i odważna decyzja może zapobiec dalszym komplikacjom. Treść tych decyzyj wskazał jasno Mussolini.

Zawieszenie komunikacji kolejowej

Praga, 23. 9. (PAT) Dyrekcja kolei czechosłowackich donosi o zawieszeniu komunikacji kolejowej na następujących odcinkach: Tanendorf - Ober - Kreibiss, Parschsnitz - Liebau Przesyłki, znajdujące się w drodze, zostały zwrócone nadawcom. Jednocześnie miała być wstrzymana komunikacja kolejowa na odcinku Zittau (na terenie Rzeszy) — Reichenberg.

* * *

Drezno, 23. 9. PAT. Połączenie kolejowe między Czechosłowacją a Niemcami było w czwartek wieczorem przerwane na 10 liniach. Powodem tego było w większości wypadków wysadzenie w powietrze torów kolejowych i mostów.

* * *

Berlin, 23. 9. PAT. Z Libenau donoszą: W piątek wieczorem Czesi ostrzeliwali z ciężkich karabinów maszynowych budynek niemieckiego urzędu celnego, położony w okolicy Liebau, w odległości 600 m od granicy.

Wiedeń, 23. 9. PAT. Linia kolejowa, prowadząca z Wiednia przez Retz do Znojno została przerwana w pobliżu granicy czechosłowackiej.

* * *

Mor. Ostrawa, 23. 9. PAT. Dziś o godz. 1-ej w nocy zamknięto wszelki ruch komunikacyjny na trasie kolei żelaznej Jagersdorf—Freiwaldau nad granicą niemiecką. We wszystkich gminach okolicznych wstrzymano również z dniem dzisiejszym komunikację pocztową. Podobne zarządzenia wydano na linii kolejowej na granicy niemieckiej w Czechach na trasie Jedlowa—Horni—Chribska, Porzici — Libawa, Stanice nad Upou—Lazne.

Niewyjaśniona sytuacja na pograniczu

Praga, 23. 9. PAT. Sytuacja w okręgach pogranicznych nie uległa dotychczas wyjaśnieniu. Według wiadomości z tych samych źródeł, które wczoraj wieczorem donosiły o przejęciu władzy administracyjnej w miejscowościach Eger, Aussig i Gablenz przez partię sudecko-niemiecką, dzisiaj miejscowości te obsadzone zostały ponownie przez władze czeskie. Z miejscowości pogranicznych dochodzą bardzo skąpe wiadomości o zajściach, jakie wydarzyły się dzisiejszej nocy. Według informacyj ze źródeł niemieckich, liczba zabitych i rannych wynosić ma kilkadziesiąt osób. Ze strony czeskiej wydarzenia te pokrywane są niemal zupełnym milczeniem w celu wytworzenia zarówno w społeczeństwie, jak i nazewnątrz, wrażenia, iż rząd czeskosłowacki jest nadal panem sytuacji.

* * *

Zittau, 23. 9. PAT. W czasie od czwartku rano do piątku w południe przeszło na terytorium Rzeszy między Warnsdorf a Schluckenau ogółem 400 czeskich urzędników i żołnierzy. Są to przede wszystkim funkcjonariusze straży skarbowej i żandarmerii. Wśród przybyłych znajduje się 4 oficerów i 46 żołnierzy armii czeskiej, którzy odcięci zostali przez członków sudecko-niemieckich związków sportowych. Po rozbrojeniu skierowano ich do Zittau i Loebau, skąd następnie przewieziono do Bautzen do obozu koncentracyjnego.

A naczelny dowódca Reichswehry się żeni...

Berlin, 23. 9. PAT. Dziś odbył się w Salzbrunnie ślub naczelnego dowódcy armii niemieckiej generała von Brauchitscha z panną Karoliną Schmidt.

—oo—

Prasa francuska o Śląsku zaolzańskim

Paryż, 23. 9. PAT. Główna uwaga prasy francuskiej zwrócona jest na konferencję w Godesberg.

Dzienniki podkreślają, że w czasie rozmów w Godesberg podniesiona została sprawa rewindykacji polskich i węgierskich. Prasa paryska w swych informacjach zarówno z Godesberg, jak i Londynu, przypisuje Chamberlainowi, że stara się on wywrzeć nacisk na Hitlera, aby sprawa rewindykacyj polskich i węgierskich została wyeliminowana z rozmów w Godesberg i przekazana do załatwienia komisji międzynarodowej.

Nadzwyczajny wysłannik „Petit Parisien" w Godesberg Roger Massip ze swej strony donosi, że w Godesberg nie można było uzyskać żadnych wiadomości na temat rewindykacyj polskich i węgierskich. Koła polityczne ograniczyły się tylko do stwierdzenia, że sprawy te łączą się z ogólną kwestią uregulowania zagadnienia Europy środkowej.

„Oeuvre" donosi, że Hitler postawił w Godesberg sprawę rewindykacji polskich i węgierskich i że premier brytyjski odpowiedzieć miał, że rewindykacje te nie mają charakteru naglego, nie przeciwstawił się jednak tym rewindykacjom.

„Nie ulega wątpliwości — pisze „Republique" — że Cieszyn jest polski. Nie ulega wątpliwości, że jeśli Polacy ze Śląska cieszyńskiego chcą wrócić do Polski, nikt nie może im w tym przeszkodzić".

Bezpodstawne wiadomości

Warszawa, 23. 9. PAT. Wiadomości, rozszerzane przez czeskie radiostacje, jakoby ambasador R. P. w Londynie składał w dniu dzisiejszym jakiekolwiek zasadnicze deklaracje w obliczu aktualnego konfliktu są całkowicie bezpodstawne.

—oOo—

Groźny pożar pod Pińskiem

Pińsk, 23. 9. PAT. Dziś wybuchł groźny pożar we wsi Knubowo pod Pińskiem. Pastwą płomieni padły 53 zabudowania, inwentarz żywy, martwy oraz zbiory tegoroczne. Straty wynoszą ponad 50.000 zł. Na miejsce wypadku udał się miejscowy starosta w celu przyjścia z pomocą pogorzelcom.

Kronika krakowska

Do młodzieży ogólno-syjonistycznej

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej wzywa członków Org. Hatchija, Haszachar, Heatid, Kadimah i starszych członków org. Akiba, Bar-Kadimah, Hanoar Hacijoni, Histadrut Hanoar Hechaluci, Jehuda do zjawienia się w lokalu Egz. (Wielopole 9) dziś o godz. 8 wiecz. w sprawach bardzo ważnych.

Zmiana pomieszczenia Wydziału Oświaty zarządu miejskiego

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie komunikuje, że biura Wydziału Oświaty, Kultury, Sztuki i Propagandy Zarządu Miejskiego mieszczą się obecnie w Pałacu Larysza (Pl. WW. Świętych 6. II. p).

Wstrzymanie regularnej komunikacji autobusowej do Lasu Wolskiego

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej S. A. zawiadamia, że z dniem 26 września br. wstrzymuje w dnie powszednie regularną komunikację autobusów miejskich do Lasu Wolskiego. W pogodne niedziele i święta komunikacja utrzymana będzie aż do odwołania. Nadzwyczajne autobusy uruchamiać się będzie tylko dla wycieczek, a to po uprzednim zgłoszeniu w Dyrekcji Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej S. A. — przynajmniej o jeden dzień wcześniej i z podaniem ilości osób.

Z Wystawy zegarów zabytkowych

Już tylko kilka dni, do 30-go b.m. trwać będzie Wystawa zegarów zabytkowych w pałacu hr. Pusłowskiego (ul. A. Potockiego 10). Na Wystawie tej ciekawą grupę stanowią zegarki kieszonkowe — małe arcydzieła sztuki zegarmistrzowskiej i złotniczej. Pierwszy krok w ich rozwoju stanowią zegarki, których mechanizmy zamknięte były jakby w ozdobnym koszyczku. Noszono je na szyi na łańcuszkach. Ciekawą odmianę tej grupy stanowią zegarki w formie krzyżyków, noszone w wieku XVI i XVII przez dygnitarzy duchownych. W dalszym ciągu rozwoju zegarka kieszonkowego ileż spotykamy form, ileż różnych technik stosowanych przy jego zdobieniu. Koperty i tarcze tych małych cacek wykuwano kunsztownie w srebrze lub złocie, pokrywając barwną emalią malarską, wysadzając drogimi kamieniami. Czasem na tarczach małych zegarków kieszonkowych umieszczali zmyślni zegarmistrze poruszające się figurki — wojowników potrząsających mieczami, dzwonników uderzających w dzwony. Nic dziwnego, że te wyroby, będące wielokrotnie dziełami sztuki, chronione były często dwoma lub czterema nawet kopertami. Wszystkie te piękne typy zegarków można zobaczyć na Wystawie zegarów zabytkowych. Wstęp na Wystawę wynosi 50 gr. od osoby, wycieczki płacą 25 gr., szkoły po 20 gr. od osoby.

W r. 1948...

Mediolan 23. 9. Dekret królewski opublikowany we włoskiej gazecie urzędowej wprowadza obowiązek dla wszystkich zakładów przemysłowych włoskich zaopatrzenia swoich pracowników w maski gazowe, typu wojskowego. W dniu 30 czerwca 1939 r. 20 procent ogólnej liczby pracowników musi posiadać maski, corocznie w tymże dniu o 10 procent więcej, tak, że 30 6. 1948 r. wszyscy będą musieli być zaopatrzeni.

——oo——

Aktualny projekt ustawy w Argentynie

Buenos Aires, 23. 9. (R). Ze względu na potrzeby obrony narodowej, rząd złożył w parlamencie projekt ustawy, na mocy którego zarówno armia czynna jak i rezerwowa uzależnione będą od rządu, a jednocześnie projekt wprowadza obowiązek powszechnej służby wojskowej na wypadek wojny. Obowiązek służby dotyczy zarówno mężczyzn od lat 16-tu jak i kobiet od lat 18-tu.

Rezolucja społeczeństwa krakowsk. w sprawie Śląska zaolzańskiego

Na wczorajszej manifestacji ludności Krakowa w sprawie powrotu Zaolzia do Polski wśród niebywałego entuzjazmu tłumów uchwalono następującą rezolucję:

„Ludność Krakowa prastarej strażnicy wszystkich ziem piastowskich, zebrana na wiecu manifestacyjnym zgodnie ze zdecydowaną postawą całego narodu polskiego, oddając się pod rozkazy Naczelnego Wodza, woła o wyzwolenie polskiego ludu za Olzą i żąda oderbania i przyłączenia zdradziecko wydartego Śląska zaolzańskiego do Polski“.

Manifestacja na Rynku krakowskim zakończyła się odśpiewaniem przy dźwiękach orkiestr hymnu państwowego i burzliwymi owacjami na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Armii i jej Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

Z Rynku podążył olbrzymi pochód poczlami sztandarowymi i oddziałami kombatantów na czele pod gmach urzędu wojewódzkiego, gdzie wręczono panu wojewodzie krakowskiemu uchwaloną na Rynku rezolucję.

Po krótkim przemówieniu p. wojewody, tłumy wśród burzliwych owacyj na cześć rządu Rzeczypospolitej i odśpiewaniu hymnu narodowego, ruszyły ulicami miasta przed konsulat węgierski.

Tutaj zgotowano pełną entuzjazmu manifestację na cześć bratniego narodu węgierskiego, wznosząc okrzyki na cześć Węgier, regenta Horthy'ego i armii węgierskiej. Do zebranych tłumów z balkonu poselstwa węgierskiego przemówił prezes Federacj P. Z. O. O. płk. dr. Topolnicki, dając wyraz wzajemnym braterskim uczuciom, łączącym od wieków Polskę z Węgrami. Następnie przemówił krótko konsul węgierski, wznosząc okrzyk „Niech żyje granica polsko-węgierska“.

Równocześnie z ul. Potockiego przed konsulatem czechosłowackim silne oddziały policji powstrzymały napór demonstrujących tłumów przeciwko Czechosłowacji.

Manifestacja Związku Rezerwistów w Warszawie

Warszawa, 23. 9. PAT. Związek Rezerwistów zamanifestował dziś swe stanowisko w sprawie Śląska zaolzańskiego na akademii, zorganizowanej przez zarząd i komendę okręgu stołecznego Związku Rezerwistów. Sala rady miejskiej przybrana flagami o barwach narodowych i emblematami Związku Rezerwistów nie mogła pomieścić licznych rzesz słuchaczy, którzy tłumnie wypełnili nie tylko salę, ale galerię, przedsionki i korytarze.

W pierwszym rzędzie zajęli miejsca prezydent m. st. Warszawy Starzyński, prezes okręgu warszawskiego Federacji P. Z. O. O., wiceprezydent Olpiński, dr Moskwa, płk. Krudowski i inni.

Dzisiejsze zebranie rozpoczęło się odegraniem hymnu narodowego, który obecni odśpiewali chórem. Następnie wiceprezes okręgu stołecznego Związku Rezerwistów dr Moskwa zagaił zebranie, po czym oddał głos sekretarzowi generalnemu wiązku Rezerwistów red. Walewskiemu, który wygłosił odczyt p. t. „Śląsk zaolzański musi wrócić do Polski“.

Prelegent zobrazował w przeszło godzinnym swym przemówieniu historię zagrabienia w perfidny sposób przez rząd czeski Śląska zaolzańskiego, po czym omówił szeroko niesłychany ucisk, jakiego doznawała i doznaje ludność polska pod jarzmem ciemiężców. Odczyt red. Walewskiego był kilkakrotnie przerywany okrzykami rezerwistów, którzy manifestowali swe serdeczne uczucia dla umęczonych rodaków za Olzą. W momencie, gdy red. Walewski powiedział „wybiła godzina dziejowej sprawiedliwości dla ludu polskiego za Olzą“, sala zatrzęsła się od okrzyków i wśród niesłychanego entuzjazmu rezerwiści zadokumentowali swą gotowość poparcia czynem żądań narodu polskiego.

Kończąc swe przemówienie, red. Walewski powiedział: „Stajemy ramię przy ramieniu przy Naczelnym Wodzu i pomaszerujemy razem, by te słupy graniczne obalić raz na zawsze. Niech żyje polski Śląsk zaolzański, — na co zebrani rezerwiści w odpowiedzi gromko krzyknęli: „Do broni, narodzie polski“.

Wśród owacyj na cześć marszałka Śmigłego-Rydza została odczytana rezolucja treści następującej: „Majestat Rzeczypospolitej, obrażony w 1919 roku bezecnym najazdem czeskim na rdzennie polskie ziemie Śląska cieszyńskiego, musi otrzymać pełne i całkowite zadośćuczynienie.

Haniebne bariery graniczne, utworzone przez czeską przemoc, a przez 20 lat oddzielające bohaterski lud polski na Zaolziu od swej Macierzy, nigdy nie były uznane przez rząd i naród polski. W naszych sercach i umysłach czuliśmy się zawsze zjednoczeni z umęczonymi rodakami za Olzą, wierząc głęboko, że musi dla nich nadejść chwila wyzwolenia. Dziś ta godzina nadchodzi.

Rezerwiści stolicy, chyląc czoła przed bohaterstwem Polaków zaolzańskich, żądają dziś na równi z całym polskim narodem powrotu Śląska zaolzańskiego do Polski“.

Równocześnie uchwalono wysłać do Marszałka Śmigłego-Rydza następującą depeszę:

„Rezerwiści stolicy, zebrani w dniu dzisiejszym na manifestacji w sprawie Śląska zaolzańskiego, meldują posłusznie Panu Marszałkowi swą pełną gotowość żołnierską w przeżywanym przez cały naród polski dzisiaj momencie.

Swój obowiązek żołnierski spełnią rezerwiści pod Twymi rozkazami, Panie Marszałku, z największą radością“.

Propozycje premiera Chamberlaina

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 23. 9. (B). Jako program rokowań w dzisiejszej rozmowie w Godesbergu prem. Chamberlain zaproponował następujące punkty:

1) Zwołanie międzynarodowej komisji demarkacyjnej w sprawie wyznaczenia nowych granic i wymiany ludności, wycofanie czeskich organów bezpieczeństwa i zastąpienie ich przez Niemców sudeckich.

2) powszechna demobilizacja sił zbrojnych, które w związku z kryzysem czechosłowackim zostały skoncentrowane,

3) zagwarantowanie granic nowego państwa czeskiego i

4) rozwiązanie problemów europejskich, które na skutek kryzysu czechosłowackiego znalazły się na drugim planie.

Dalszy okręg objęty stanem wojennym

Praga 23. 9. PAT. Stan wojenny rozciągnięty został dziś na okręg Kaplice.

Zdrojowiska

KRYNICA luksusowy pensjonat „ORION" — zarząd KORNOW przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Tel. 184. 5903k

KRYNICA — pensjonat IWONKA. Tel 359 przyjmuje zamówienia na święta w cenie od zł 7.— Wykwintna kuchnia rytualna. — Belmowic. 6872k

KRYNICA — Pensjonat SIENKIEWICZÓWKA ALI HABEROWEJ Tel. 277 — przyjmuje zamówienia na Święta Rosz Haszana. 4657g

RABKA Pensjonat OPIEKA tel. 326 przyjmuje zamówienia na święta. Hochmanowie - Strasserowa. 6882k

RABKA. Pensjonat Storchowej „JEDYNACZKA" — Tel. 273 przyjmuje zgłoszenia na okres świąteczny po cenach bardzo przystępnych 6978k

ZAKOPANE, PENSJONAT POD „SZAROTKAMI" — droga do Białego, Tel. 1850, przyjmuje zamówienia na uroczyste Święta Rosz Haszana. Kuchnia RYTUALNA. Zarząd H. ZIEGER. 6633k

ZAKOPANE. — Luksusowy pensjonat „SPLENDID" — obok drogi do BIAŁEGO — tel. 1099 nadal pod zarz. SINGERÓW. Zniżkowe karty uczestnictwa ważne za dopłatą. Uprasza się o wcześniejsze REZERWOWANIE pokoi na okres ŚWIĄTECZNY. 6919k

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuje, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4629g

GUMIERKA do papierów w rolach (bobin) i inne maszyny używane do przeróbek papierniczych i metalowych wraz z fachowcem — poszukiwane. — Zgłoszenia „2.210" Skrytka 64. 6924k

RABKA. — Pensjonat „SALVATOR" EISENOWEJ otwarty przez okres świąteczny. Kuchnia rytualna. Ceny zniżone, 4669g

RABKA pensjonat BECK, Willa „Porębianka" telefon 259 przyjmuje zamówienia na święta. Cały rok otwarty. Modlitwa na miejscu. 4516g

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA" do Białego. — Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Ceny niskie. — Bajtnerowa. 5620k

ZAKOPANE „MAGNOLIA" pod zarządem Bronisławy Austern - Spanlangowej i Wery Hamerschlag Telefon 1322 — przyjmuje zgłoszenia na święta.

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych SATTLERA przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

MASZYNY do pisania największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty. Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 5913k

ODCISKI usuwa niezawodnie „BIGO". 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 3475k

NA SEZON ZIMOWY. Płaszcze, ubranka sportowe, — mundurki gimnazjalne, chłopięce i dziewczęce do lat 14 poleca MODA DZIECIĘCA, Rynek gł. 17 w podworcu, przechodnia Bracka 4. 6118k

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich J. MÜNTZ Kraków. Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

MEBLE! Sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gabinety gwarantowanej jakości po cenach nader niskich. Dogodne warunki. — Skład fabryczny Bracka 13. 5675k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE sakupisz — naprawisz — NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa 1. 3. 5677k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi „BŁAWATNIA" OKAZYJNA", Krakowska 6. I. p. 3117k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

WYPRAWKI niemowlęce, Bielizna, Konfekcja dziecięca najtaniej Obständer — Rynek 11. 6151k

KARPIE tuczone po cenach najniższych poleca HALA RYBNA KARMELICKA 27 róg Batorego, telefon 144-88. 6880k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym Składzie Krawatów „Record Cravates" Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna Wytwórnia. Hurt — Detal. 6791k

RĘKAWICZKI Helena Kirschowa JAGIELLOŃSKA 5. Ceny przystępne. Róg Szewskiej. 5997k

WYTWORNE urządzenia mieszkań wykonuje solidnie Anisfeld, Plac Dominikański 4. 6700k

MATERACE, poduszki włosienne. łóżka polowe, otomany, tapczany, — poduszki dla niemowląt — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, — Krakowska 44, telefon 174-88 5411k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe. Dogodne spłaty. „Maszynoćom" Max Löwenstein — Kraków, Zwierzyniecka 4. 6041k

SPRZEDAM bardzo tanio maszynę do korkowania wina, filter (Seitza), kasę National na sześć liczników. Wiadomość Alicja Süsmann Juliusza Lea 7a m. 2. 4694g

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9. Tel. 115-09 Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

DYWANY perskie, artystyczne KILIMY — narzuty, samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 5476k

KARPIE znacznie potaniały, wielki wybór białych ryb poleca HOLAENDER, Grodzka 4 w podworcu. 6733k

MEBLE KUCHENNE — przedpokojowe, pokoje dziecinne poleca najtaniej solidnie Offner, Kraków, Mały Rynek 4 4351g

MASZYNĘ krawiecką Singera 31 K 15 sprzedam okazyjnie. Kraków, Ogrodowa 3 m. 10. 4721g

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

RADIA: Elektrit, Philips, Kosmos i inne. Najdogodniejsze warunki. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6720k

NACZYNIA kuchenne, Wagi, Nakrycia Alpacca, Towary żelazne TRACHMAN SIENNA 1. 6922k

AIREDALE — Terriery pieski 8-mio tygodniowe DO SPRZEDANIA rodzice z rodowodem, ul. Czysta 19 m. 1 — front. 4680g

OKAZYJNIE sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26. telefon 171-78. KAMIENICĘ nową, czteropiętrową, superkomfortową, LUKSUSOWE WYKOŃCZENIE (ulica Smoleńsk), dochód 11.100.— dług BGK. 15.000.— dopłata 117.000.— KAMIENICA dwupiętrowa, sześć okien frontu. niskie czynsze, przy Starowiślnej, dochód 4.850, cena 40.000.— 6939k

Różne

SZYBY okienne — roboty szklarskie wykonuje Finkelstein — Krzyża 3. Telefon 129-03. 6194k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „LASTEX" i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI JULII STRAWCZYŃSKIEJ ŚW. JANA 18, TEL. 211-92. 4679g

SZNITY (sztance) do metali, bakelitu, skóry, tektury, noże do maszyn — wyrabiają fachowo Zakłady nożownicze — Wytwórnia sznitów MYSZKOWSKI — Kraków, ul. Dietla 46. — Spawalnia metali. Naprawa ZAPALNICZEK automatycznych przez specjalistę. 6675k

KARNISZE najmodniejsze, oprawa obrazów, LUSTRA szlifowane najtaniej KLIPSTEIN tylko DIETLA 87 — Telefon 176-45. Wbrew pogłoskom firma nie została przeniesiona. 6923k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania. 4866k

POŻYCZKĘ 11.000.— zł na pierwszą hipotekę — dogodne warunki udzielę. Wiadomość: Biuro Rubina, Kraków, Wielopole 26. 6946k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia „Herzog" — Kraków — BERKA JOSELEWICZA 3, telefon 163-07. 6091k

PRZENIESIONA Wytwórnia mebli TAPICERSKICH „SOLIDITE" na ul. Starowiślną 83 — poleca: nowoczesne tapczany, fotele do spania, leniwce, otomany, materace, łóżka polowe. — Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. Uprzejmie zaprasza „Solidite". 6711k

POGOTOWIE krawieckie FENOMEN czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5906k

ZAGRANICZNE suknie jersey'owe, rękawiczki, paski, kwiaty — poleca Janina Engelberg obecnie Karmelicka 15. 4549g

מחדש בגדים!
ARTYSTYCZNA cerownia naprawia bez śladu wszelkie uszkodzenia. Prasuje, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę. POGOTOWIE krawieckie. Kraków, Grodzka 6. — Tel. 180-58. 5686k

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecką 11. telefon 148-62. 5542k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2 w podworcu. 6678k

SPÓLNIKA z 6.000 zł poszukuje zaraz do przedsiębiorstwa przemysłowego. — Zysk zapewniony. Zgłoszenia pod „6977" do Admin. „Nowego Dziennika". 6977k

UPORCZYWY Herpes (Półpasiec) został. Trwa już 18 miesięcy. Dam wysoką nagrodę kto mnie z tego wyleczy Süsmannowa, Kraków, Juliusza Lea 7a m. 2. 4694g

PRACOWNIA FUTER Zygfryda Schenkera przeniesiona na Floriańską 16. 4648g

PRACOWNIA BIELIZNY i pracownia TRYKOTARSKA przy „OGNISKU PRACY" w Krakowie, ul. Skawińska Boczna 7 przyjmuje zamówienia na bieliznę wszelkiego rodzaju, swetry damskie i męskie, suknie trykotowe, według najnowszych modeli. Ceny umiarkowane. 6956k

„RAZOL" usuwa owłosienie z rąk, nóg i pach. BELLOT usuwa owłosienie z cebulką, próba bezpłatnie. Schönwald Kraków, Dietla 51. 4726g

WIELKI Arcymistrz Tajemnic Wschodu, prawdziwy Jasnowidz, który przepowiedział upadek tronów, dodaje każdemu do indywidualnego horoskopu klucz powodzenia — dla loterii, zdobycia miłości, zwyciężenia wrogów! Prześlij datę urodzenia — załącz 5 pytań imię krewnej zmarłej osoby 1.50 znaczkami na analizę — Szangoni Kraków Szewska 7. 6921k

UWAGA! W centrum żydowskim, Augustiańska 8 m. 3. podnoszę oczka w pończochach — na nowoczesnej maszynie bardzo starannie i po cenach przystępnych. 4588g

Interesy handlowe

10.000 ZŁ kapitału wraz z pełną współpracą do rentownego przedsiębiorstwa — przystąpi zdolny kupiec organizator. Średni wiek. Oczekuję propozycji pod „12188" do Admin. „Nowego Dziennika". 4636g

SPÓLNIKA z 15—20 tys. zł do sklepu bławatnego dobrze zaprowadzonego w dobrym punkcie handlowym. Zgłoszenia pod „12518g" do Admin. „Nowego Dziennika". 4680g

SKLEP FABRYCZNY
KA-RI-BI
Urządza bezpłatny kurs
ROBOT RĘCZNYCH
zapisy **STRADOM 16.**

Wolne posady

KORESPONDENTEM polskim, niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwinistyczna, Kraków, Szewska 17/II. 5920k

PRAKTYKANT biurowo-handlowy po szkole handlowej poszukiwany. Zgłoszenia pod „12327" Admin. „Nowego Dziennika". 4698g

KASJERKA z kaucją znajdzie natychmiast posadę w zakładzie fotograficznym. Wiadomość: „Pałac Pończoch", Kraków, Floriańska 31. 6972k

Posad poszukują

PROFESOR gimn. Długa 27 m. 12a lekcje matematyki, fizyki, niemieckiego — przygotowanie do egzaminów. 6908k

BILANSE — Uzgodnienia. Porady buchalteryjne biuro GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 4701g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

BUCHALTER bilansista i korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady na skromnych warunkach. — Zgłoszenia pod „12276" do Admin. „Nowego Dziennika". 4671g

PIELĘGNIARKI do chorych masażystki, wychowawczynie, opiekunki noworodków poleca — przyjmuje — Stowarzyszenie Kraków, ul. Szewska 21 m. 8, tel. 181-99.

AMERYKAŃSKĄ księgowość przebitkową organizuje biuro — GRÜNSTEINA — Kraków Grodzka 28. 4700g

UWAGA! Przerabiam kapelusz według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4. m. 1. 4537g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

APLIKANT zdolny, samodzielny, biegły stenotypista, trzy zabory — zmieni parotrona. Zgłoszenia: Brand, Katowice 3-go Maja 19. 6925g

SAMODZIELNA gorseciarka poszukuje posady. Może być na wyjazd. — Zgłoszenia pod „12323" Adm. „Nowego Dziennika". 4697g

Lokale

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Dietla 113 m. 7 II p.

POKÓJ z osobnym wejściem przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zgłoszenia Koletek 5 m. 6. Dla ucznia pomoc w nauce. 4677g

LOKAL o 2 ubikacjach na sklep lub pracownię zaraz do wynajęcia. Kraków, ul. Stradomska 7. — Dozorca wskaże. 4645g

5-POKOJOWE mieszkanie — pełnokomfortowe od października. Długa 17 II p. — Dozorca wskaże. 5415k

LOKAL frontowy przy ul. Starowiślnej blisko Dietla, odstąpię na sezon zimowy na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „12362" do Admin. „Nowego Dziennika". 4717g

PIĘKNY pokój komfortowo urządzony z balkonem, telefon, utrzymanie — bez wynajmę. Groble 17/16. 4709g

POKÓJ duży, pełnokomfortowy, utrzymanie zupełne, zęściowe, wolny. Dwernickiego 6 m. 5. 4706g

POSZUKIWANE pełnokomfortowe 2 pokoje z kuchnią od 1 grudnia. Czynsz z góry. Zgłoszenia pod „6957" Admin. „Nowego Dziennika". 6957k

DUŻY pokój dwuosobowy frontowy, słoneczny z osobnym wejściem na I piętrze od zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia J. Sarego 18 m. 4. 4711g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie — oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom. - Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 6023k

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie odnowione, Groble 17 — wolne. Wiadomość telef. 188-04. 4713g

POKOIK umeblowany, utrzymanie (bez) tanio do wynajęcia, Marka 28/3. 4683g

INTELIGENTNEGO pana — przyjmę na mieszkanie. — Dietla 34 m. 11. 4699g

POKÓJ komfortowy jednodwuosobowy, nowocześnie umeblowany, słoneczny, osobne wejście, telefon, łazienka, utrzymanie — bez, wolny. Karmelicka 46 m. 23. 6974k

POKÓJ pełnokomfortowy z utrzymaniem, ulica Syrokomli. Wiadomość: telefon 128-49. 6975k

POKÓJ elegancki, umeblowany, z wykwintnym częściowym utrzymaniem, śród mieście winda, telefon, łazienka, poszukiwany. Zgłoszenia telefonicznie **124-94** (a nie jak mylnie podano 124 93) godz. 10—10.30. 4656g

HEBRAJSKIEGO język — literatura — oryginalnym systemem wyuczam szybko, gruntownie, tanio. — Tel. 159-81 — magister. 4670g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 5845k

SZKOŁA RYTMIKI, Plastyki, Baletu, Gimnastyki ANIUTY Wachsmann ORLIŃSKIEJ rozpoczyna Kursy Pań, dzieci — 29 września RYNEK 17 I piętro. Wpisy codziennie 5—7. — Telefon 125-08. 4683g

KWIATÓW SZTUCZNYCH, galanterii skórzanej, rękawiczek, celofanów i wszelkich przybrań do sukien wyuczam. Zyblikiewicza 5 — II KLATKA 25 M. 4688g

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiamy, iż po długoletniej pracy w firmie Dawid Bochenek otworzyłem samodzielnie

PRACOWNIA FUTER

W KRAKOWIE przy ul. RYNEK GŁÓWNY 33

Z poważaniem
SZYMON ZWEIG

Modele paryskie na składzie. Obsługa solidna

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKÓWNYCH SEBASTIANA 8 czynne przed i po południu przyjmuje dalsze zgłoszenia. 4572g

FRANCUSKIEGO języka u dziela paryżanka. Wiadomość ul. Syrokomli 16 m. 10 4628g

ABSOLWENTKA filozofii z hebrajskim poszukuje lekcji ewent. za obiady. Zgłoszenia pod „12.204" do Adm. „Nowego Dziennika". 4640g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

LEKCJE SKRZYPIEC CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. Wypożyczę instrument. 4725g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH i DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

ZAGRANICZNĄ oryginalną metodą wyuczam szybko gry fortepianowej. — Tel. 107-89, godz. 2—4. 4458g

PROFESORKA języka francuskiego (dyplom Sorbony) udziela lekcyj języka oraz literatury francuskiej. — Dora Stolbach-Teichnerowa ul. Grabowskiego 9a m. 6. Tel. 189-51. 4476g

YOUNG lady looks for conversation. Agencja, Sienna 12 „Up-to-date". 4682g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki metodą Ansona — Krowoderska 5. — Złotych cztery miesięcznie. 4011g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed karnawałem. INDYWIDUALNIE. — WIADOMOŚĆ: Telefon 145-80. 4710g

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 1 października, wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 6673k

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korali", Grodzka 9/I. 1850k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 9 m. 3. 6120k

MASZYNKI do mięsa, primusy naprawia pod gwarancją, osadza noże stołowe na trwało, odnawia — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 6674k

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie, Dietla 111. m. 7. 2380

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: FARBOBLASK, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79.

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4.

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Resort Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" Kraków, ul. Przemyska 3. TEL. 107-64.



— Służba u mnie nie jest trudna, Janie. Gdy wierzyciel przyjdzie, należy go siłą wyprosić, a gdy przyjdzie jakaś dama, należy ją z taktem wyprosić.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana